Nr. 250. Sobota, 3 Listopada 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	**ćwierćrocznie**	9 K	**rocznie**	28 K	**ćwierćrocznie**	7— K
półrocznie	18 K	**miesięcznie**	3 K	**półrocznie**	14 K	**miesięcznie**	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **26 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, kronika **1 kor.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie **Administracya „Gazety Lwowskiej“.** Lwów ulica **Podwale l. 3.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. najmiłościwiej zezwolić przyjąć i nosić, kierownikowi starostwa w Samborze, radcy Namiestnictwa Adamowi Grabowskiemu, królewsko pruskie medale Czerwonego Krzyża drugiej i trzeciej klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu przydzielonemu do komendy obwodowej w Kielcach asystentowi leśnictwa Tadeuszowi Scharfensteinowi, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 26 października 1917 l. 25.572/Md. ktorem rozszerza się moc obowiązującą rozporządzeniem z 31 marca 1915 l. 4669/Pr. Dz. u. kr. nr. 13 zaprowadzającego karty dla kontroli spożycia chleba i mąki, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 listopada 1917.

Najj. Pan na froncie włoskim.

Jak już krótko doniesiono, Najj. Pan d. 29 u. m. przybył do Gorycyi. Już na drodze do tego miasta na Cernizza - Aisovizza roztoczyły się przerażające obrazy spustoszenia, które napawały Monarchę smutkiem. Z Aisovizzy nie pozostało ani śladu. Willa Starkenfels i domek myśliwski w lesie Panowickim są smutnemi zwaliskami. Najj. Pan wzruszony przyglądał się tym zniszczeniom. Koło willi Starkenfels Monarcha ze świtą wysiadł z samochodu, aby nie przeszkadzać ruchom wojsk i taborów i konno na Rosental pojechał do Gorycyi. Wojska znajdujące się u drogi z frenetycznym zapałem witały Monarchę. W Gorycyi Najj. Pan pojechał na główny plac, gdzie odebrał raporty komendantów wojskowych i przybyłych już urzędników administracyjnych, oraz wysłuchał hołdów pozostałej ludności.

Było jakich 20 osób. To była bolesna strona tego wjazdu, że zabrakło mieszkańców. Nieprzyjaciel kazał im ciężko odpokutować ich wierność dla gleby ojczystej i Państwa. Na krótko przed wmarszem naszego wojska nieprzyjaciel powywoził ludność a ponadto plondrował domy, a n ektóre z nich podpalił, Gorycya, tak umiłowana dla swej piękności, nie istnieje już. Prawie każdy dom ma na sobie rany z tej wojny. Główny plac jest polem ruin.

Następnie Najj. Pan pojechał z powrotem zwalisk willi Starkenfels, a ztamtąd przez płaskowyż Comen do Tryestu, gdzie przybył późnym wieczorem. Chociaż odwiedziny nie były zapowiedziane, setki ludzi stały w ulicach i zgotowały Monarsze samorzutną owacyę, która sprawiła Mu serdeczną radość.

Onegdaj rano Najj. Pan mimo bory i nawalnego deszczu, udał się na Prosecco, Nabresinę i Duino do Monfalcone. Podczas jazdy huragan zerwał dach z samochodu Monarchy. Mimo niepogody, Najjaśniejszego Pan pojechał dalej otwartym samochodem. Od Nabresiny znowu widoczne były ślady zaciętych walk. Jechano obok zburzonych zakładów Adryatyckich w San Antonio i naszych doków w Porto Rosega. Wszystkie budowle te zawaliły się lub są pożarami wypalone z wszelkich zawartości.

W Monfalcone, gdzie niema ani jednego domu nieuszkodzonego, Najj. Pan piechotą udał się na główny plac, którym właśnie przechodziła orkiestra wojskowa. Natychmiast zaintonowała ona „Hymn ludów“, tymczasem z innych ulic pośpieszyły oddziały wojsk, szef sztabu gen. Arz zerwał czapkę z głowy i zawołał: „Jego Ces. i Król. Apost. Mość nasz Najwyższy Wódz niech żyje!“ Wszyscy z zapałem powtórzyli okrzyk.

Najj. Pan onegdaj odwiedził na froncie jeszcze kilka szwadronów pułku dragonów, w którym przebył swe lata „nauki i wędrówki“. Monarcha rozmawiał z wszystkimi oficerami i kazał wystąpić także żołnierzom, którzy służyli w Jego szwadronie. Było ich pięciu.

Po serdecznem pożegnaniu się z dawnymi kolegami, Najj. Pan pojechał napowrót do Tryestu, gdzie przyjął tureckiego księcia Osmana Fuada Effendiego, a potem w gmachu Namiestnictwa deputacyę miasta Gorycyi, która wyraziła Monarsze gorące podziękowanie za oswobodzenie z pod jarzma nieprzyjacielskiego i złożyła ponowny hołd.

Na przemowę hołdowniczą komisarza rządowego Gorycyi, Dandiniego, Najj. Pan odpowiedział:

Z radością przyjmuję w tej doniosłej chwili hołd przedstawicieli ludności Mego miasta Gorycyi, która w czasach najcięższego dopustu ze stałością wytrwała i ofiarami krwi i mienia złożyła chlubne świadectwo swej wierności względem Mnie i Mego Domu i miłości ziemi ojczystej. Pragnę, aby piękna Gorycya, ta perła wśród miast Austryi, obecnie przez waleczność Moich dzielnych żołnierzy uwolniona od nieprzyjaciela, powstała z gruzów jeszcze bogatsza i bardziej kwitnąca, niż poprzednio. Wówczas mieszkańcy miasta, tak ciężko doświadczeni, dożyją radosnych czasów, w których tak samo jak w dniach niedoli, mogą zawsze być pewni Mojej Ojcowskiej opieki.

Tymczasem przed gmachem Namiestnictwa zgromadził się wielki zastęp publiczności, która Najj. Panu, gdy ukazał się na bal-

---

16)

Ferdynand Hoesick.

Z życia Henryka Sienkiewicza.

Przyczynki i Szkice.

(Ciąg dalszy).

XI.

O tym wpływie Trylogii na młodociane umysły ówczesnej młodzieży gimnazyalnej, wpływie błogosławionym i niezapomnianym, prześlicznie napisał niedawno Lorentowicz, jako właśnie jeden z tego pokolenia. „Nad literaturą polską XIX. wieku — są wymowne słowa tego utalentowanego krytyka — unosił się tragiczny łopot skrzydeł geniusza, który w Improwizacyi poszybował w niebo, aby z Bogiem rozpocząć pojedynek na uczucia o nieszczęśliwy naród. Sienkiewicz przyniósł orędzie pogody i głębokiego optymizmu. Nie mogąc żyć w teraźniejszości, zawołał: Nie skończyła się jeszcze legenda! Obudzę śpiących rycerzy!.. I z czarodziejstwem zaiste niesłychanem wypuścił w świat całe zastępy żywych bohaterów, ludzi „zbytkiem życia wściekłych“, jakich sztuka nie widzi ła od czasu Odrodzenia. Nasza powieść historyczna budowała epokę z kostyumów, zbiorów archeologicznych, z Kronik i stydyów językowych; Sienkiewicz ogromnym czynem twórczym stwierdził, że ludzie epoki dopiero wówczas żyć poczynają, gdy się tchnie w nich dusze. I społeczeństwo polskie pomnożyło się, wzrosło o całe szeregi bytów idealnych, tak wyrazistych, tak plastycznych, tak niewątpliwych, że stały się potężnym czynnikiem jednoczenia. Od dziesiatków lat były wciąż z nami, są i w tej chwili pośród nas... Widzę was, drogie, ukochane widziadła młodości naszej dziecinnej! Widzę cię, mości panie Skrzetuski, arcy-typie rycerza polskiego, który z woli autora, w oczach naszych, zamieniasz się w posąg wszelkich doskonałości. Widzę cię, muszkieterze polski, mały panie Wołodyjowski, rycerzyku o niechybnem cięciu i sercu nad miarę skłonnem do afektów. Pędzisz przed naszym zdumionym wzrokiem, Kmicicu, junaku nad junaki, człowieku o wulkanicznej krwi a głowie szalonej. Idziesz ty ku nam i ty, uroczy Bohunie, abyśmy dalej podziwiali twą feniksową naturę: srodze pokłuty, potem zabity w pojedynku z Wołodyjowsk m, potem zamordowany powtórnie przez Rzędziana, wstawałeś, zlepiony siłą talentu autora, aby nas czarować dalej. Bije tu żywiej niejedno serce na twe wspomnienie, Zbyszku, wrzący nadmiarem młodzieńczej, męskiej siły, przykuwający uwagę poezyą heroicznego czynu. Idziesz ty ku nam i ty, panie Longinusie Podbipięto, mocniejszy od niedźwiedzia, ścinający swym mieczem olbrzymim po trzy łby wraże, idziesz ku nam ze swą melancholią Wajdeloty, siłą tytana i sercem gołębia. Widzimy was wszystkich, polskie Achillesy i Orlandy szalone! Jesteście dziś bliżej nas, niż kiedykolwiek; wyście to bowiem, nieustraszeni bohaterowie, dokazywali cudów waleczności pod Rokitną i Łowczówkiem, w Karpatach i nad Styrem... Słyszymy w tych zapasach homeryckich i śmiech. To ty opowiadasz o swych zwycięstwach, panie Zagłobo, roskoszny arcyłgarzu, nieustraszony tchórzu, pociecho chwil smutnych, najświetniejsza emanacyo humoru polsk ego, której nie przyćmi swym blaskiem żadna z wielkich postaci literatur europejskich. Zjawy cudowne, niezapomniane zjawy! Wyście to wypełniły w Polsce mroczne sale szkoły rossyjsklej, chrzest to waszego oręża, szczęk waszych szabel, głuszył dźwięki narzuconej mowy obcej. Zaludniliście ziemię naszą, chodziliście od domu do domu i roznosiliście frenetyczny okrzyk: wrogi zalały całą Rzeczpospolitę!... Smucił się niegdyś Klaczko, że Trylogia nie była napisana wierszem, bo jako epopeja przetrwałaby wszystkie czasy. Proza — mówił — jest zbyt kruchym i słabym materyałem, który wietrzeje jak granit; wiersz zaś jest liściem aloesu, co utwór literacki chroni od zapomnienia i konserwuje na wieki. Nie uwierzymy w tę przepowiednię. Postacie Trylogii mają w sobie żywotność niepożytą. Nie umrą, jak nie umrze nigdy Don Kiszot ze swym towarzyszem. Może przygasną mniejsze perły talentu, które autor „Bartka zwycięzcy“ rozsiewał tak hojnie; może nawet, bez liścia aleosu, zbiedną z czasem piękności rozrzuconego po świecie w milionach egzemplarzy „Quo Vadis“; może przyjdzie czas, że żywa dziś i wdzięczna pamięć zasług obywatelskich Sienkiewicza przejdzie na zimne karty historyi. Ale żywot nieprzerwany, żywot prawdziwy, krwią i uczuciem pokoleń zasycony, mieć będą zawsze wielkie epickie wizye Trylogii. One to, jako jeden z najbujniejszych kwiatów marzenia polskiego, stanowią wiecznotrwały pomnik poety, najmocniejsze zapewnienie jego nieśmiertelności“ [1]).

XII.

Skończywszy szczęliwie Tryologię. zamierzał Sienkiewicz napisać wielką powieść z czasów Jagiełły, zakończoną pod Grunwaldem pogromem Krzyżaków. Niestety, musiał poniechać tego zamiaru, gdyż po niebywałym sukcesie, jaki sobie w całej Polsce zdobyły te jego rapsody rycerskie, cenzura warszawska, z inicyatywy Hurki i Apuchtina, zawiadomiła go zawczasu, że mu nadal nie pozwoli na druk żadnej powieści historycznej, poczerpniętej z przeszłości polskiej narodo ej; że albo musi pisać powieści historyczne osnute na tle wypadków kosmopolitycznych, jakichkolwiek, byle nie polskich, albo winien powrócić do tematów współczesnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) *Kuryer Warszawski* z 26. listopada 1916. Trylogia Sienkiewicza utorowała sobie nietylko w Europie, ale i w Ameryce drogę do niesłychanej popularności. Oto, co w tej kwestyi pisze tłumacz Sienkiewicza na język angielski, Jeremiasz Curtin, w artykule swym w *Century Reviev*, z lipca 1898 p. t. „Moje znajomości z Sienkiewiczem“:

„Zajmując się badaniami etnograficznemi w instytucie Smithsona w Waszyngtonie, zamówiłem sobie egzemplarz Trylogii Sienkiewicza. Śledząc z upodobaniem rozwój literatur słowiańskich, wiedziałem, że dzieła te wywołały wielkie, wprost niebywałe zainteresowanie wśród Polaków i Rossyan. Wiedziałem także, że były one znacznej objętości, ale zobaczywszy na mojem biurku trzynaście tomów o blisko 40.000 stronic, byłem cokolwiek przerażony. Wziąłem się przeto do czytania po kolei. Znalazłem pierwszy rozdział tak znakómitym, że jednym tchem przeczytałem wszystkie cztery tomy. Wspaniałe opisy akcyi i charakterów były dla mnie źródłem wielkiej i prawdziwej rozkoszy. Odkryłem Sienkiewicza! zawołałem, skończywszy Trylogię. Czytelnicy amerykańscy będą się rozkoszowali temi dziełami, muszę je przetłumaczyć“. I Curtin dokonuje swego zamiaru.

Przekłada „Ogniem i mieczem“ nad brzegami oceanu Spokojnego, wśród Indyan, których badaniu się poświęca. Nakładca nowojorski odrzuca manuskrypt, bo „wprawdzie dzieło jest wspaniałe i oryginalne, ale historya polska to przedmiot zbyt obcy i odległy“. Dopiero Little, Brown et Comp. w Bostonie zgadza się na ryzykowną próbę wydawniczą. Powodzenie od razu jest ogromne. „Ksiażkę przyjęto z takiem uznaniem — pisze Curtin — że postanowiłem zabrać się do „Potopu“. Pierwszy tom był gotów z końcem 1890, reszta do lata 1891. „Pana Wołodyjowskiego“ tłumaczyłem w Irlandyi, Wkrótce po wydaniu „Ogniem i mieczem“, zacząłem odbierać listy od całkiem mi nieznanych osób, tak mężczyzn jak i kobiet, ze wszystkich stron amerykańskiej linii. Pisali oni do mnie po prostu dlatego, aby mi donieść, że czytali Trylogię z taką rozkoszą, iż czują potrzebę zawiadomienia mnie o tem i podziękowania za przyswojenie tych dzieł czytelnikom amerykańskim, a zachwyt ten Amerykanów jest wprost żywiołowy. Pisał do mnie kiedyś jeden ze znajomych, inżynier w warstatach okrętowych Newport News Massachuse: „Dałem James'owi (urzędnikowi w biurze) Trylogię Sienkiewicza. Od tej chwili zwaryował. Wcale do pracy nie przychodzi. Leży na łóżku, wykładając nogi to na krzesło, to na ścianę i czyta zapamiętale. Groźby i prośby nie pomagają. Choćbym miejsce miał stracić, nie przyjdę, póki nie skończę, oświadczył kategorycznie. I co z nim począć“.

konie, zgotowała huczną owacyę. Odśpiewano chórem Hymn ludów po niemiecku, włosku i słoweńsku. Ten serdeczny hołd miejscowej ludności bezpośrednio po ciężkich ciosach, zadanych w odwecie Włochom, ukazał całą próżnię „misyi oswobodzicielskiej“ Włoch. Wśród serdecznych manifestacyj Najj. Pan odjechał z Tryestu.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła we środę posiedzenie.

Po zagajeniu obrad przewodniczący oznajmił, że zapisany do głosu ks. Arcybiskup Teodorowicz wykreślił się z listy mowców. Dr. Klein wyraził zdanie, że należy przychylić się do uchwał Izby posłów i ubolewał, że komisya powzięła inny wniosek. P. Minister sprawiedliwości Schauer omawiał spór obu Izb i przemawiał za wnioskiem komisyi.

Po przemówieniu bar. Handla, który oświadczył się za wnioskiem komisyi, po wywodzie końcowym sprawozdawcy dr. Pattaia, w głosowaniu przyjęto ustawę w brzmieniu proponowanem pierwotnie przez komisyę Izby panów.

Wszystkie wnioski kompromisowe i poprawki odrzucono.

Następnie dokonano wyboru członków Delegacyi. Między innymi wybrano jako członków pp. Bilińskiego i Jędrzejowicza, a jako zastępcę hr. Badeniego.

Termin następnego posiedzenia Izby panów będzie podany pisemnie.

Sytuacya wojenna.

Oczom prawie wierzyć się nie chce przy czytaniu ostatnich biuletynów z południowo-zachodniego frontu. Jest coś monstrualnego w ich treści: Błyskawiczny pośpiech i potęga uderzenia nie mają chyba równego w dotychczasowym przebiegu wojny. Daleko zapuściły się w głąb ziemi weneckiej oddziały sprzymierzonych, dotarły do Tagliamento i zamknąwszy pod Latisana przejście uchodzącej armii trzeciej włoskiej, wzięły do niewoli 60.000 osaczonego wojska, a więc całe dwa do trzech korpusów. Wpadły też w ręce zwycięzców odpowiednie masy materyału wojennego. Tak więc ostatnia nadzieja rozbitków, linia Tagliamento, na której obronę Włochy w czasie pokoju poświęciły wiele milionów, nie zdołała powstrzymać pościgu podjętego przez zwycięzców. Wiele ważnych punktów tej linii, wiele przejść przez rzekę wpadło w ręce atakujących oddziałów armii gen. bar. Krobatina. Skutkiem tego obrona na zachodnim nawet brzegu rzeki będzie bardzo trudna.

Tagliamento, w którego obrębie włoski generalissimus szybko ściągniętemi rezerwami musi stawić czoło przeznaczeniu, wykazuje w swej konfiguracyi wiele podobieństwa do Isonza. W górnym biegu pomiędzy Ampezzo i Tolmezzo spływa on podobnie jak Isonzo pomiędzy Flitschem a Tolmein, w kierunku wschodnim. Pod Venzono zwraca się Tagliamento, całkiem jak Isonzo pod Santa Lucia, ostro ku południu. Tym sposobem dotarłszy do Tagliamento wojska sprzymierzone znalazły się w sytuacyi prawie całkiem podobnej jak nad Isonzem w przeszłym tygodniu. Tu bowiem znowu linia rzeczna o kącie prostym wyznaczyła kierunek obrony Włochom. Linia ta obecnie w środku i w części swej południowej jest mocno nadwerężona skutkiem nacisku zwycięzkich sprzymierzeńców, całość jej zatem znajduje się w ostatecznem niebezpieczeństwie. Nawet trudno było myśleć, żeby długo mogła stawiać skuteczny opór, gdyż pobite wojska generała Capello i ks. Aosty już przed dniami kilkoma uległy zamętowi. Zdawało się wszakże optymistom, iż zebrane nad zaporą rzeczną wojska zdołają przecież czas pewien oprzeć się dalszej prężności nieprzyjaciela. Tymczasem sprawy wzięły inny obrót. Od dni kilku przednie straże gen. Boroevica i Belowa parły niepohamowanie na zachód ku linii wodnej, która w myśl kalkulacyj włoskich stworzyć winna była niepokonaną zaporę. Okazało się, że obliczenia te nie miały dość gruntownych podstaw. Brano w rachubę rozmaite okoliczności, warunki naturalne, obronie istotnie bardzo sprzyjające i silne obwarowania sztuczne, nie uwzględniono jednak tej żywej a wszystko druzgocącej siły, jaką rozwinęły wojska sprzymierzone w tryumfalnym iście swym pochodzie.

Wspaniałe zwycięztwo u południowo-zachodnich bram Monarchii jest nowym, wymowniejszym niż wszystkie dotychczasowe, dowodem siły mocarstw sprzymierzonych. Zaważyć ono musi na szali rozstrzygnięć. Ci nawet, którzy pojedynawczym głosom, jakie odzywały się z wybitnych kół w Austro-Węgrzech i Niemczech, nie chcieli nakłonić ucha, ci nawet nie będą mogli nie słyszeć potężnego głosu, jakim przemawia zwycięzki oręż Państw centralnych. Oręż ten ugodził w samo serce zacietrzewienia wojennego nietylko we Włoszech. Także główni podżegacze wojenni, ci, którzy doprowadziwszy ludzkość do katastrofy, teraz w obawie o to, aby ich nie pociągnęły dzieje do odpowiedzialności, pracują nad przewlekaniem wojny i łudzą się, że jeszcze może zdołają wygrać sprawę, — nawet oni muszą obecnie zadrzeć w głębi serca i zastanowić się, czy dalsza ta gra hazardowna nie podaje ich w jeszcze większe niebezpieczeństwo, czy więc nie należałoby przecież położyć końca okrutnym igraszkom życiem i dolą milionów.

Rozpoczęta bitwa nad Tagliamento nie może się skończyć inaczej, jak dalszą klęską Włoch. Dzisiaj nie mają one już na co liczyć. Armia ich własna rozbita, posiłki aliantów niewiadomo kiedy miałyby dostać się do celu. Katastrofę tedy Włoch uważać należy, jako już przypieczętowaną. A musi ona oddziałać na ogólne położenie wojenne.

Nie będzie to chyba iluzyą, jeżeli wyrazimy nadzieję, że sprawa pokoju, dzięki ostatnim wydarzeniom, weszła na tory pomyślniejsze, aniżeli jeszcze przed kilku dniami przypuszczać było można.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 31 października. Urzędowo ogłaszają dnia 31 października:

Sprzymierzone armie marszałka Arcyksięcia Eugeniusza planowo prą naprzód w terenie górzystym nad górnym biegiem rzeki Tagliamento i w równinie weneckiej.

Na innych widowniach wojny nie zaszło nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 31 października wieczorem: Armie nasze zbliżają się wśród zwycięskich walk z włoskiemi strażami tylnemi do rzeki Tagliamento. Wczoraj zdobyliśmy miasto Palmanowa. Liczba jeńców wynosi przeszło 120.000, liczba dział zdobytych przeszło 1000.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 31 października. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 31 października:

(Z wschodniego teatru wojny i z frontu macedońskiego).

Położenie nie zmieniło się.

(Z włoskiego teatru wojny).

Ruchy wojsk XIV. armii, posuwającej się naprzód z gór Karyntyi, oraz armij z nad Isonza mają przebieg zamierzony przez kierownictwo.

(Zachodnia widownia wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: W środku frontu bojowego we Flandryi wczoraj rozgrywały się zacięte walki.

Po ogniu huraganowym, rozpościerającym się rano na cały front od lasu Houthoulster do kanału Comines-Ypern, nastąpiły w ciągu dnia silne ataki angielskie między kolejami, prowadzącemi z Roulers na Langemarck i z Zonnebeke do Ypern. Potęga natarcia nieprzyjacielskiego była skierowana na miejscowość Paschendaele, którą przejściowo utraliliśmy. W gwałtownym ataku wyprobowanych w szturmach pułków przy zwartem działaniu artyleryi odzyskano tę wieś i w całości obroniono przeciw późniejszym atakom Anglików w zaciętych walkach trwających do nastania ciemności.

Piechota nasza, walcząca u boku tej wsi, oraz wypróbowani strzelcy karabinów maszynowych, trwając niezłomnie na swych stanowiskach w rozerwanem i zamulonem polu wybojów, odparli skutecznie ataki nieprzyjacielskie, ponawiające się kilkakrotnie w ciągu dnia, oraz utracony chwilowo teren w silnych kontratakach odebrali nieprzyjacielowi.

Obok głównych ataków na północny wschód od Ypern Anglicy usiłowali posunąć się naprzód także po obu stronach gościńca Menin-Ypern ku Gheluvelt. Pod działaniem naszego dobrze wycelowanego ognia działowego tylko słabe części wojsk nieprzyjacielskich zdołały ruszyć naprzód. Odparto je piechotą i karabinami maszynowymi.

Wojska czwartej armii, które wzięły udział we wczorajszej walce, w doskonałem współdziałaniu różnych rodzajów broni osiągnęły nowe powodzenie, Anglicy nie zdobywając korzyści znowu ponieśli ciężkie, krwawe straty.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Nad kanałem Oise-Aisne i na froncie górskim na Chemin des Dames walka działowa znacznie się wczoraj wzmogła. Piechota francuska pozostała bezczynna.

Na wschodnim brzegu Mozy nasz ogień niszczący powstrzymał przygotowujące się ataki Francuzów koło lasu Chaume.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 1 listopada. Urzędowo ogłaszają dnia 1 listopada:

(Z włoskiego teatru wojny).

Pościg sprzymierzonych armij we Włoszech północnych został wczoraj uwieńczony nowym ogromnym sukcesem. Na północnym wschód od Latisany został silnym oddziałom włoskim przez okrążenie odcięty odwrót. Dywizye niemieckie i austro-węgierskie, które od Udiny zbliżały się ku Tagliamento, uderzyły od północy, równocześnie zaś przypuściły wzdłuż lagun ku Latisanie atak kolumny austro-węgierskie. To wywołało ogromny popłoch w oddziałach włoskich, które w sile dwóch do trzech korpusów zostały po większej części zupełnie odcięte. W niewielu godzinach wzięto do niewoli ponad 60.000 żołnierzy, tudzież zdobyto kilkaset dział. Wojska austro-węgierskie i niemieckie stoją wszędzie nad dolnym i środkowym Tagliamento. Miejscowe wysiłki nieprzyjaciela, by nad środkowym biegiem rzeki utrzymać w swych rękach poszczególne przyczółki mostowe, zostały u-

---

20)

Angel Flory.

Więcej myśleć niż mówić.

IX.

(Ciąg dalszy).

„Jestem trochę zdumioną tem wszystkiem na co patrzę! Oczy moje spostrzegają znowu na ścianie modlitwę do Maryi. Myślę o przeszłości, o czystych głosach zakonnic, które przez tak długie lata unosiły się z tej trybuny, aby chwalić Boga i mam niejasne wrażenie świętokradztwa i profanacyi... Rodzaj tajemnicy unosi się w około nas.

„Mówię to Charvan'owi, który się uśmiecha i zgadza się ze mną, że jest to jakaś dziwna atmosfera.

„— Niebezpieczna i szkodliwa! — dodałam.

„— Zabawna i ciekawa, przedewszystkiem! Nie mogę zapomnieć, że miałem wielką radość ze spotkania ciebie tutaj, mała Diano. Największe moje zdziwienie, gdy ujrzałem ciebie w tem kosmopolitycznem środowisku, w tym pałacu z tysiąca i jednej nocy, w którym rzadko się ukazywały kobiety w twoim rodzaju.

„Te ostatnie słowa przypominały mi panią d'Echevail, do której pobiegłam; prosi mnie z uśmiechem, abym jej przedstawiła kawalera, który od godziny zabawia jej towarzyszkę i dowiaduje się z radością, że należy do przyjaciół jej syna.

„Margrabia roztacza cały swój wdzięk kurtuazyi w dobrym stylu i jest zaproszony, aby nas odwiedził przy ulicy Murillo.

„Byłam uszczęśliwiona, gdy znaleźliśmy się w samochodzie same i wypowiedziałam pani d'Echevail całą moją wdzięczność za tyle dobroci z jej strony. Po raz pierwszy dopiero ośmieliłam się odkryć trochę mego czułego serca, którego nadto żywe porywy staram się zawsze w karbach utrzymać.

„Słuchała mnie z bardzo słodkim uśmiechem i odrzekła kładąc rękę na mojej dłoni:

„— Kochane dziecko! dobrze mi robi to, co mówisz! Obawiam się tylko, żebym ciebie za nadto nie pokochała, bo będzie trzeba cierpieć kiedyś, jeżeli byśmy musiały się rozłączyć!

„Ta myśl o rozłączeniu serce mi zmroziła... Czy te nasze więzy miały by już być tak silne? A jednak niema wątpliwości, że skoro syn jej wróci, nie będzie mnie już potrzebować i muszę się przyzwyczaić do tej ewentualności!

„Odnajdę wtedy ciebie Siostro i przyjaciółko och! jakże długo z tobą rozmawiam! Północ bije!

„Dziś wieczorem, matka doktora sama wcześnie odeszła do swego pokoju; nasza przejażdżka ją zmęczyła. Nic mi nie mówiła o swoich wrażeniach co do dziwnego domu, gdzie byłyśmy z wizytą... Czy instynkt jej macierzyński wzbudził w niej nieufność do piękności, które starania jej syna uratowały!

„Kochana Siostro, padam ze snu; mam tylko tyle siły, aby ciebie ucałować serdecznie.

Twoja Diana.

Poniedziałek rano.

„Wyjeżdżamy 20-go do Rayan. Siostro kochana, nie zobaczę więc ciebie gdy przyjedziesz do Paryża? Co za przykrość dla mnie! Nie śmiałam nic powiedzieć, sądząc, że to stan zdrowia mojej chorej, przyspieszył jej decyzyę wyjazdu. Przed chwilą, przysłała mi zapłacone przez siebie moje rachunki tualetowe. Siostro Tereso, ta kobieta jest nadto dobra! Ja także się obawiam, abym jej zanadto nie pokochała!...“

X.

Siostra Teresa pozostawiła więcej niż dwa tygodnie ten list bez odpowiedzi.

Pani Leteslier doznała nieco smutku z tego powodu. Była przyzwyczajona, od trzech miesięcy, rozmawiać prawie codziennie z przyjaciółką. Ale wiodła obecnie tryb życia tak zajęty, że nie miała czasu zastanawiać się głębiej nad powodem tego milczenia, tłumaczyło się to zresztą wyborne ważnemi sprawami, które zakonnica załatwiała obecnie.

Zresztą, nowe życie stanowczo owładnęło całkowicie młodą kobietą, przywiązywało ją z każdym dniem więcej, do tej, którą nazywała swoją słodką chorą, otaczała ją serdecznem staraniem, wysilała się na rozrywki dla niej, interesowała się jej zmartwieniami i radością i dochodziła do nadzwyczajnych rezultatów.

Pani d'Echevail, która nigdy córki nie miała, przywiązywała się do Diany coraz więcej, czuła się ogrzaną promieniowaniem tej młodości w pełnym rozwoju, uroda towarzyszki ją czarowała, spryt ją bawił, znajdowała ją inteligentną, wykształconą; każdego dnia odkrywała w tem sercu, przedwcześnie bolem zahartowanem, całe skarby dobroci i poświęcenia, zalety, które tylko czekały, aby wejść w życie.

Stara dama nie dała się zniechęcić, w pierwszych czasach nieco podejrzliwą oziębłością młodej kobiety, w której od razu odgadła godność osobistą, występującą przy każdej sposobności; szybko się przekonała, że ta pozorna rezerwa ukrywała duszę, bez wątpienia nieco romantyczną, lecz tak wzniosłe serce! Wszystko ją w niej zachwycało!

Pani d'Echevail nie wtajemniczała syna w swoje zachwyty, nie mogła tego uczynić, za pośrednictwem tej, która była przedmiotem tego uczucia. Podyktowała Dianie list pełen poważnej serdeczności, w którym, chociaż nie wyrażone w sposób jasny, pragnienie widzenia ukochanego dziecka łatwo się odgadywało. Wspominała nie wchodząc w szczegóły, o małym przejściowym wypadku, który pozbawił ją przyjemności pisania własnoręcznie. Za poradą ojca de Sayne, wzięła sobie damę do towarzystwa, której uprzejmość umilała jej samotność i która przez ostrożność i tylko na krótki przeciąg czasu, podjęła się pełnić przy niej rolę sekretarki.

Pani d'Echevail kończyła, przypominając synowi, że ma obowiązek oszczędzać swoje zdrowie i życie, które jest dla niej jedyną racyą egzystencyi.

Dyktując te słowa, głos matki był tak drżący, tak trudno jej było zapanować nad cierpieniem, które usilnie złagodzić pragnęła w swoich wyrażeniach, że pani Leteslier nie wahała się dłużej wprowadzić w czyn zamiaru, który męczył ją od jakiegoś czasu.

Napisała tą samą pocztą do doktora d'Echevail, aby go zawiadomić o zmianach zaszłych w zdrowiu jego matki od kilku miesięcy.

W krótkich słowach, z sumienną dokładnością, opowiedziała mu ostatnią swoją rozmowę z okulistą; wskazała niebezpieczeństwa na jakie wzrok był narażony i przezorności wymagane przez stan zdrowia, którego grozy pani d'Echevail nie zdawała się domyślać. Nie ukrywała przed doktorem, jak zgubnie działał niepokój, w jakim pozostawała matka z powodu jego nieobecności. W końcu Diana przepraszała, że może pozwoliła sobie na ton nadto szczery i swobodny, ale podyktowany prawdziwem przywiązaniem do chorej.

Podpisała się tak, jak zawsze miała zwyczaj: „Diana Leteslier, z domu de La Marguiere“.

Kreśląc ostatnie wyrazy, Diana prawdziwie się zmuszała, aby rachować się ze słowami i nie pozwolić myślom snuć biegu swobodny.

Nie mogła darować doktorowi, iż naraża na cierpienie panią d'Echevail, męczarnią tak długiego rozstania.

(Ciąg **dalszy** nastąpi).

daremnione natychmiastowem natarciem pułków niemieckich. Na obszarze górnego biegu rzeki Tagliamento pokonywują wojska austro-węgierskie, postępując z zapałem naprzód, wszelkie przeszkody terenu. Dwunasta bitwa nad Isonzem w czasie ośmiodniowej walki przyniosła wspaniały sukces naszym wojskom. Kraje nadbrzeżne są uwolnione od nieprzyjaciela, dalekie przestrzenie ziemi weneckiej leżą poza frontem sprzymierzonych armij. Nieprzyjaciel stracił w przeciągu jednego tygodnia więcej niż 180.000 żołnierzy w jeńcach i przeszło 1500 dział. Wielkie zwycięstwo u południowo-zachodnich bram Monarchii, jest nową próbą niezrównanej siły sprzymierzonych mocarstw i ich ludów, próbą siły, która głośniej przemawiać będzie, niż wszystko, o czem u sprzymierzeńców i wrogów szeroko rozprawiano i pisano w ciągu ostatnich tygodni o teraźniejszości i przyszłości.

(Z wschodniego i albańskiego teatru wojny).

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą d. 1 b. m. wieczorem:

Oczyszczanie wschodniego brzegu Tagliamento odbywa się w dalszym ciągu. Pod Latisana i Pinzano zostały zniesione silniejsze oddziały włoskie. Liczni jeńcy.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 listopada. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 listopada.

Na zachodzie, na wschodzie i w Macedonii nie było znaczniejszych działań bojowych.

(Z włoskiego teatru wojny).

Szybkim naszym ciosom na wschodzie i niezrównanie wytrwałemu oporowi wojsk naszych na wszystkich frontach, zwłaszcza na zachodzie, zawdzięczyć należy, że można było rozpocząć operacye przeciw Włochom i prowadzić je dalej z takiem powodzeniem. Wczoraj wojska sprzymierzone XIV. armii odniosły tam nowe wielkie zwycięstwo.

Części wojska nieprzyjacielskiego nad Tagliamento stanęły do walki. W górach i w równinie Friulskiej aż do kolei Udine—Treviso, nieprzyjaciel walcząc ustąpił na zachodni brzeg rzeki. Przyczółek mostowy i stanowiska przyczółkowe na brzegu wschodnim trzymał on pod Pinzano, Dignano i Codroipo. Na stanowisku straży tylnej, wyskaknjącem ztamtąd na Bertiolo, Pozzuolo i Lavarsano ku Udine, stawiał gwałtowny opór, aby osłonić odwrót swej trzeciej armii na zachodni brzeg Tagliamento.

Pędzone chęcią zwycięzenia, przez rozważne dowództwo wprowadzone w bój w kierunku rozstrzygającym, korpusy niemieckie i austro-węgierskie osiągnęły tam powodzenie, rzadkie nawet na tej wojnie. Strzelcy pruscy i piechota bawarska i wirtemberska zdobyli szturmem stanowiska przyczółkowe w Dignano i Codroipo. Dywizye brandenburskie i śląskie, wypróbowane na wszystkich widowniach wojny, od północy w niepowstrzymanym rozpędzie przełamały stanowiska straży tylnych włoskich na wschód od dolnego biegu Tagliamento i odparły nieprzyjaciela, gdy wypróbowane korpusy austro węgierskie od Isonza parły naprzód ku ostatniemu miejscu przeprawy, jakie nieprzyjacielowi pozostawało, pod Latisana. Odcięci wskutek uderzenia z północy, z dwóch stron oskrzydleni, przeszło 60.000 Włochów złożyło tam broń, kilkaset dział wpadło w ręce zwycięzców. Liczba jeńców z 12 bitwy nad Isonzem, przeprowadzonej tak pomyślnie w ciągu jednego jedynego tygodnia, tem samem wynosi przeszło 180.000, a liczba zdobytych dział przeszło 1500. Inny łup zmierzyć można podług tych cyfr.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 1 b. m. wieczorem: Ani na zachodzie, ani na wschodzie nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Nad Tagliamento na wschodnim brzegu pod Pinzano i Latisana częścią odrzuciliśmy, częścią wzięliśmy do niewoli trzymającego się tam jeszcze przeciwnika.

Gratulacye.

Z powodu rozpoczęcia ofenzywy przeciw Włochom P. Prezydent Ministrów wystosował do szefa sztabu gen. bar. Arza dnia 25 z. m. depeszę, w której Rząd ze szczerą radością wita wiadomości o świetnych powodzeniach wojskowych, wyraża podziw bohaterskim armiom i ich sławnym wodzom i wyraża serdeczne życzenia dla dalszych operacyj.

Na to nadeszła do P. Prezydenta Ministrów następująca odpowiedź:

Proszę Ekscelencyi przyjąć głęboko odczute podziękowanie za zaszczytne powitanie naszych bohaterskich wojsk na południowym-zachodzie. Całe Pobrzeże i Karyntya są wolne od najazdu wroga, duże przestrzenie kraju nieprzyjacielskiego są w naszych ręku a dotychczasowy przebieg operacyj rokuje nowe powodzenia. Waleczności naszych żołnierzy, ale też ofiarności i stałości całej ludności zawdzięczamy tryumf tych dni. *Arz.*

Pogrom Włoch.

Z Wiednia telegrafują: Wiadomość o nowem olbrzymiem zwycięstwie na froncie południowo-zachodnim rozszerzona została przez nadzwyczajne wydania dzienników i wywołała ogromną radość tudzież najżywsze zadowolenie. Po mieście potworzyły się liczne grupy omawiając żywo to ważne zdarzenie.

Według nadeszłych do Wiednia wiadomości, opinia włoska zajmuje się gorąco kwestyą, w jakich rozmiarach Anglia i Francya będą mogły przyjść Włochom z pomocą militarną. Z dobrze poinformowanego źródła słychać, że złe połączenia kolejowe między Francyą a Włochami absolutnie uniemożliwiają większy i szybszy transport wojska na front włoski, a drogi morskie dziś więcej jak kiedykolwiek niepewne są wobec silnie rozwiniętej akcyi łodzi podwodnych.

Basler Nationalztg. donosi: W ostatniej bitwie nad Isonzo, która przemieniła się w zupełny pogrom Włochów, stracili Włosi 200 tysięcy jeńców. O rozmiarach klęski nie można na razie jeszcze dać pełnego obrazu.

Mimo zamknięcia granicy we Francyi południowej, przedostają się do Zurychu wiadomości, że armia włoska nad Isonzem ucieka w kompletnym nieładzie. Panuje zamieszanie nie do opisania, o dyscyplinie nie ma już mowy. Żołnierze ogarnięci jakimś panicznym strachem, myślą tylko o własnym ratunku, rzucają broń i amunicyę, by jak najprędzej dostać się na prawy brzeg Tagliamento. Artylerzyści opuszczają działa i uciekają konno.

Po nadejściu wiadomości o klęsce armii włoskiej odbyły się w Medyolanie burzliwe manifestacye za pokojem Tłumy robotników przeciągały ulicami, śpiewając pieśni rewolucyjne i antidynastyczne.

Nadeszły już do Kopenhagi drogą okrężną sensacyjne wiadomości o ostatniej klęsce Włochów. Ogromne wrażenie wywołała depesza głosząca, że Cadorna otrzymawszy wiadomość o stracie Gorycyi, usiłował odebrać sobie życie i strzelił do siebie z rewolweru. Strzał zranił go ciężko w głowę.

Do Zurychu nadchodzą ciągle wiadomości o wzrastającej niemal z godziny na godzinę klęsce armii włoskiej nad Isonzo. Podobno armia włoska koncentruje się i ustawia w Treviso, gdzie również ściągnięto wszystkie zostające do dyspozycyi wojska pomocnicze angielskie i francuskie.

Według nieskontrolowanych dotychczas wiadomości, największe banki szwajcarskie miały odmówić przyjmowania waluty włoskiej.

Z Berlina telegrafują: Niespodziewana wiadomość o olbrzymich zwycięstwach we Włoszech odbiła się w całem państwie najradośniejszem echem i wywołała wdzięczny podziw dla wojsk sprzymierzonych, jakoteż dla Najwyższego Kierownictwa wojskowego. Wszystkie miasta w państwie zostały udekorowane. Prezydent parlamentu dr. Kaempf wysłał depeszę gratulacyjną do Cesarza Wilhelma i marszałka polnego Hindenburga.

W szwajcarskiej Radzie związkowej Stegemann omawiając położenie wojenne, oświadczył, że rozwój ofenzywy niemiecko-austryackiej miał przebieg z góry określony. Stanowisko włoskie nad Isonzem zostało zniszczone. Państwa centralne znowu miały przewagę w punkcie rozstrzygającym, względnie na punkcie, który uważają za rozstrzygający. Przełamanie frontu włoskiego nad Isonzem jest czemś więcej niż klęską armii włoskiej i może, jeżeli zostanie odpowiednio wyzyskane, zawikłany problem wojny światowej w Europie prędzej zbliżyć ku końcowi, aniżeli dyplomatyczne prowadzenie wojny entente'y, które w zupełności przechodzi w ręce Ameryki.

Strategiczne powodzenie Państw centralnych we Włoszech jest — zdaniem Stegemanna — większem zwycięstwem, niż powodzenie dyplomatyczne *ententy* w Rumunii, ponieważ w przeciągu pięciu dni obróciło w niwecz 2 i pół roczne zmagania się Włochów i całą podstawę ich wyprawy wojennej. Wojska francuskie, które od poniedziałku w nieopalanych wagonach kolejowych znajdują się w drodze do Włoch, nadejdą nad Tagliamento dopiero wtedy, gdy w zupełnej klęsce Włochów już nic naprawić nie zdołają. Stegemann powiada dalej, że nietylko Cadorna lecz także i Serrail został u przyczółka mostowego koło Tolmeinu ciężko pokonany. Koleje żelazne prowadzące z Francyi do Włoch są przeciążone, wojska francuskie mające przyjść Włochom z pomocą nad Tagliamento nie będą już miały wpływu na skutki przełamania frontu włoskiego, natomiast ujemny wpływ to mieć może na lewe skrzydło francuskie. Sprawa włoska musi chyba bardzo źle stać, skoro wojska francuskie muszą im spieszyć z pomocą.

Agencya Stefaniego rozpowszechnia wiadomość, że wojska francuskie i angielskie przybyły z materyałem wojennnym na włoski teren wojny.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Lansing odbył konferencyę z ambasadorem włoskim w sprawie położenia we Włoszech.

Magyar Orszak dowiaduje się z kwatery prasowej: Skutkiem bardzo szybkiego posuwania się naprzód wojsk austro-węgierskich i niemieckich nie można było jeszcze dotąd dokładnie obliczyć ilości jeńców włoskich, oraz olbrzymich łupów. Zdaje się, że Włosi utracili połowę swej artyleryi. Między innemi bardzo wiele armat 28 cm., gdyż Włosi przygotowywali się właśnie do ofenzywy i skoncentrowali znacznie więcej dział, niż w dotychczasowych bitwach nad Isonzo.

Według *Agencyi Havasa* z Rzymu donoszą: Ambasadorowie Anglii, Francyi i Rossyi podjęli wspólny krok u rządu włoskiego z oświadczeniem gwarancyi całości włoskich obszarów. W tym wspólnym kroku brał również udział ambasador amerykański.

Z Zurychu donoszą do *Magdeburger Ztg.*: Podróżni przybyli z Włoch opowiadają, że w niedzielę rano ogłoszono we Włoszech stan oblężenia. Dotyczące proklamacye umieszczono na wszystkich dworcach kolejowych w górnych Włoszech. Mimo, iż dodano więcej pociągów dla cywilnej ludności, na dworcach kolejowych w górnych Włoszech dzieją się sceny okropne, wśród ścisku zaduszono na śmierć wiele dzieci i kobiet.

Badische Presse dowiaduje się z Zurychu, że skutkiem całkowitego zamknięcia granicy między Włochami a Francyą, brak bezpośrednich informacyj. Od poniedziałku niema już żadnej wiadomości z Włoch. W poniedziałek o godzinie 11 w nocy zamknięto również wszystkie graniczne urzędy portowe. Nie nadchodzą żadne dzienniki. Co się od poniedziałku dzieje nikt nie wie. Nie znane jest również stanowisko prasy włoskiej. O obecnym stanie Włoch dowiedzieć się jedynie można z ust uchodźców, którzy przekraczają granicę szwajcarską.

Korespondent *Neue Freie Presse* rozmawiał z jeńcami włoskimi wziętymi właśnie do niewoli w ostatniej bitwie. Jeńcy ci potwierdzają, że w kraju panuje olbrzymie wrzenie, a przyczyną jego, oraz przyczyną rozruchów w Turynie i Medyolanie jest nietylko głód, lecz także pragnienie zawarcia pokoju, które wzmaga się z dnia na dzień. Oficerowie, którzy wiedzieli już o rozmiarach katastrofy, uważają klęskę nietyle za zagrażającą ojczyźnie, ile raczej za początek końca wojny i zapowiedź pokoju. Uderzającym faktem jest wśród tych jeńców, że niema wśród nich nienawiści.

Drogą okrężną donoszą do *Köln. Ztg.*, że odwrót armii włoskiej odbywa się w dalszym ciągu w zupełnym nieporządku. Kierownictwo armii włoskiej nie może opanować poszczególnych oddziałów, które pod ustawicznym naciskiem armij sprzymierzonych uciekają w bezładzie. Naczelne kierownictwo armii włoskiej wydało do żołnierzy rozkaz wzywający ich do porządku i oświadczający, że armia włoska na tyłach ustawia się już do obrony, razem z posiłkami angielskimi i francuskimi. Rozkaz głosi dalej, że ci żołnierze, którzy nie usłuchają rozkazu swych przełożonych, będą najsurowiej karani na miejscu przez komendantów oddziału.

Kongres socyalistów włoskich, który miał się odbywać w Rzymie od dziś do 4 b. m. został przez rząd zabroniony. Na ten sam dzień zwołany do Rzymu kongres związku „Trydent i Tryest“ został również odwołany przez inicyatorów.

Komunikat turecki.

Z 30 października. Front synajski: Ogień działowy w odcinku Gaza trwa dalej. Front kaukazki: Kompania rossyjska, która w środku i w lewym odcinku w trzech różnych punktach usiłowała posunąć się naprzód, została odparta.

Na innych frontach nie zaszło nic ważnego.

Wojska japońskie nie przybędą na europejski teren wojny.

Do *Neue Zürcher Zeitung* donoszą z Petersburga: Naczelnik japońskiej misyi wojskowej gen. Takaja oświadczył, że uważa za rzecz zupełnie wykluczoną, aby sprowadzono wojsko japońskie na europejską widownię wojny, bo wymagałoby to zupełnej reorganizacyi wojska, które jest wyćwiczone do walk na dalekim wschodzie, a pozatem w znacznej mierze zaszkodziłoby japońskim dostawom wojennym dla Rossyi. Generał zaprzeczył jek najbardziej stanowczo pogłosce, jakoby Japonia uzależniała wysyłkę wojska do Europy, mianowicie do Rossyi od sposobu i rozmiarów tego, czego od niej żąda dla siebie.

Ważna uchwała parlamentu norweskiego.

Berliner Tageblatt dowiaduje się z Kopenhagi: Parlament norweski uchwalił projekt ustawy postanawiający, że armia lądowa i flota norweska nigdy nie mogą być użyte do celów atakowych. Wobec tego król nie będzie już miał prawa wypowiadania wojny.

Oświadczenie Radosławowa.

W Sobraniu oświadczył prezydent ministrów Radosławów na interpelacyę, w sprawie zaopatrzenia kraju w środki żywności, że kraj nie będzie cierpieć na brak środków żywności, jak długo trwać będzie wojna, którą Bułgarya prowadzi celem osiągnięcia zjednoczenia narodowego. Mowca podniósł następnie doskonałe stosunki panujące między Bułgaryą i jej sprzymierzeńcami przyczem nadmienił, że zarzuty podniesione przez niektórych mowców w sprawie wywozu i lekkomyślne oskarżenia w tym kierunku tylko szkodliwie mogłyby oddziałać na wzajemy stosunek. Minister wspomniał także o manifeście komitetu holendersko-skandynawskiego, który z oburzeniem odpiera krzywdę wyrządzoną narodowi bułgarskiemu. Naród bułgarski ma niezłomną wiarę w pomyślny wynik swych usiłowań.

Zmiana gabinetu we Włoszech.

Ag. Stefaniego potwierdza wiadomość, że Orlando otrzymał polecenie utworzenia gabinetu i że polecenie przyjął. Narady, jakie odbył, pozwalają przypuszczać, że większość obecnych ministrów łącznie z Sonninem i Bissolatim pozostaną na swych urzędach.

Gabinet Orlanda różni się od poprzedniego gabinetu, prócz wyłączenia z niego Bosellego istotnie tylko tem, że zniesiono w nim posterunki ministrów bez teki. Z ministrów, którzy zajmowali takie posterunki, pozostał jedynie Bissolatti, którego teka dotychczas nie istniała. Minister wojny Giardino, który bezpośrednio po swej mowie wygłoszonej w Izbie, odjechał na front, po rozmowie z Orlandem odrzucił propozycyę pozostania nadal w gabinecie. Zastąpił go generał-porucznik Alfieri, dotychczasowy generalny komisarz urzędu żywnościowego. Socyaliści do gabinetu nie wstąpili. Kierownictwo partyi socyalistycznej i frakcya parlamentarna socyalistyczna ze względu na sytuacyę wojenną będą się prawdopodobnie starały robić rządowi jak najmniej trudności.

Konfiskata majątków niemieckich w Ameryce.

Majątki niemieckie w Ameryce, wartości około 200 milionów dolarów, zostały skonfiskowane. Dochód z nich ma być obrócony na pożyczkę wojenną.

Republika irlandzka.

Morning Post donosi, że w Dublinie obradował konwent Związku „Sinnfein“ nad nowym ustrojem Związku, który w końcu uchwalono. Powiedziano w nim, że proklamowanie republiki irlandzkiej z r. 1916 jest ostateczne i że Anglia, jakoteż żaden inny kraj niema prawa do wydawania praw w Irlandyi. Wzywa się członków do wytężenia wszelkich sił celem złamania potęgi Anglii.

Z angielskiej Izby gmin.

W Izbie gmin w toku rozprawy kredytowej Noel Buxton zażądał od ministra spraw zagranicznych Balfoura oświadczeń politycznych w sprawie zmian, jakie zaszły w Austro-Węgrzech, Bułgaryi i Turcyi.

Balfour oświadczył, że przyznaje, iż zmiany w duchu demokratycznym, jak to przypuszcza Buxton, byłyby w Austro-Węgrzech oznaką bardzo pomyślną w kierunku zdrowej wolności, ale mowca nie może składać oświadczeń opierających się na takiem przypuszczeniu. Wszyscy pragną powstania jak najbardziej nowej Europy, takiej, w którejby nie było czynników przyszłej niezgody, jaka musiałaby wyniknąć z niezaspokojonych dążeń narodowych. Buxton życzyłby sobie także, aby Bułgarya przetrwała wojnę, Buł-

garya jednak przyłączyła się do nieprzyjaciół Anglii i dlatego, jakkolwiek Buxton pragnie, aby wyszła ona z wojny bez uszczerbku, to jednak minister musi powiedzieć, że przedewszystkiem jego pragnieniem jest, aby wyszły z wojny bez uszczerbku te narody, które stanęły po stronie sojuszników, t. j. Grecya, Serbia i Rumunia. Jakkolwiek zatem minister nie pragnie szkody Bułgaryi, to jednak uwzględnienie jej interesów nie może być okupione zdradą na szkodę tych, którzy złożyli ofiary na rzecz wspólnej sprawy sojuszników.

Izba gmin jednomyślnie przyjęła kredyt wojenny 400 milionów funtów szterlingów.

Bonar Law zauważył między innemi: Dnia 29 września, a więc z końcem półrocza finansowego dług narodowy wynosił 5 miliardów funtów. Z tej sumy wolno jednak potrącić zaliczki wypłacone sojusznikom i koloniom; sojusznikom wypłacono 1100 milionów, koloniom 160 milionów funtów. Nadto wolno potrącić część wojennego daru rządu indyjskiego w sumie 100 milionów funtów, wynoszącą 66 milionów funtów, tak, że zostaje 1326 milionów funtów. Dług państwowy wynosił na początku wojny 645 milionów funtów. Dług wojenny obecnie podniósł się rzeczywiście na 3000 milionów funtów. Mowca porównał stan finansów Anglii a Niemiec i rzekł, że Sejm Rzeszy zawotował kredyty w kwocie 4700 milionów funtów, a nie obejmują one zaliczek wypłaconych sprzymierzeńcom Niemiec. Dlatego wydatki wojenne Anglii są mniejsze o 1700 milionów od wydatków Niemiec. Mowca wymienił kwotę dochodów podatkowych Anglii i zaznaczył, że podwyższenie opodatkowania wojennego Niemiec jest o 55 milionów mniejsze od kwoty procentów od ich długu. Wysiłki Anglii co prawda nie mogą być nieograniczone, ale brak pieniędzy nie będzie czynnikiem, któryby przeszkodził Anglii w zwycięstwie, bo Anglia może dłużej nieść wysiłki wojenne, niż jej przeciwnicy.

Z Warszawy.

(Zebrania stronnictw narodowych. — Oddawanie honorów Radzie Regencyjnej. — Projekt ustawy poborowej. — Uwolnienie internowanych. — Przewóz Wisłą)

Z Warszawy donoszą: Po intronizacyi Rady Regencyjnej stronnictwa narodowe zebrały się na posiedzenie publiczne, na którem wygłosono szereg przemówień o najaktualniejszych sprawach. P. Pawełkiewicz mówił o znaczeniu Rady Regencyjnej, drugi mowca mecenas Zborowski mówiąc o zadaniach Rządu polskiego zaznaczył z naciskiem, że Rząd ten musi jak najrychlej powołać silną karną armię na zasadzie rekrutacyi przymusowej. Mecenas Olszewski przedstawił obszerny referat o przyszłym rozrachunku między Polską a Rossyą, stwierdzając, że rząd rossyjski zmuszony będzie zwrócić skarbowi polskiemu przeszło 2 miliardy rubli.

*

Naczelnik milicyi miejskiej polecił wszystkim funkcyonaryuszom milicyi, aby Radzie Regencyjnej oddawali honory na zasadach ogólno-obowiązujących w Warszawie. Ponadto ogłosił ten naczelnik, że wszelka obelga zarówno w czynie jak w słowie pod adresem Rady Regencyjnej i jej członków uważana będzie za obrazę majestatu. Wobec tego polecił naczelnik komisarzom winnych pociągnąć do karnej odpowiedzialności według odnośnych artykułów kodeksu karnego i przysyłać te sprawy do sekcyi sądowej biur milicyi miejskiej.

*

Z inicyatywy komisyi wojskowej Tymczasowej Rady Stanu powstała komisya dla opracowania projektu ustawy poborowej dla obecnego przejściowego okresu, ustawy takiej, którąby pozwalała powoływać do służby czynnej wszystkich rekrutów, aby wojskowość polską można oprzeć na stałym fundamencie. Na czele tej komisyi stanął major dr. Wyrostek.

*

W *Deutsche Warszauer Zeitung* czytamy: Jak się z urzędowej strony dowiadujemy, komisya generał-gubernatorstwa w ostatnich dniach wybrała w obozie jeńców w Havelbergu 160 tamże internowanych osób i dozwoliła im na natychmiastowy powrót do obrębu generał - gubernatorstwa warszawskiego.

*

Z ważnością od 1 października zaprowadzono na mocy rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora nowe taryfy i warunki przewozu przesyłek towarowych linią przewozową Wisły. Przewozi się w pierwszym rzędzie towary skarbu wojskowego, a w drugim rzędzie towary państwowe i prywatne. Przesyłka odbywa się tylko za zapłatą należytości przesyłkowej i tylko na niebezpieczeństwo stron. Przesyłkę należy zgłosić najmniej na 4 dni przed zamierzonem ładowaniem. Należytości przesyłkowe oblicza się wedle zasad taryfy. Taryfa zawiera także postanowienia o należytościach za ładowanie, o postojowem za galary i o portowem.

Z Lublina.

(Reskrypt hr. Szeptyckiego. — Sprawy paszportowe.. — Stronnictwa lewicowe a Rada Regencyjna).

Z Lublina donoszą: Generał-gubernator hr. Szeptycki wydał następujący reskrypt do władz generał-gubeznatorstwa: Rada Regencyjna będzie z zastrzeżeniem stanowiska państw okupacyjnych wykonywać prawomocnie swoją władzę. Polska Rada Stanu stosownie do poleceń statutu ogłoszonego z najwyższego rozkazu przezemnie i przez cesarsko-niemieckie gen. gubernatora w Warszawie wydawać będzie ustawy. Królewski Rząd polski z Prezydentem Ministrów na czele i Królewsko-polskie sądy i urzędy będą sprawować władze w zakresie przekazanych sobie dziedzin administracyi. Mojem zadaniem będzie dopomagać wszystkiemi siłami by przyjazne zamiary, jakie Jego Ces. i Król. Apostolska Mość żywi względem Polski, ktore w powołaniu do zycia tych władz państwowych znalazły wyraz, w najpełniejszej mierze się urzeczywistniły. Oczekuję przeto z całą pewnością i uważam, że rozumie się samo przez, iż wszystkie podległe mi władze i organy idąc z pełnem zrozumieniem za życzliwymi intencyami naszego Najmiłościwszego Monarchy będą polskiej Radzie Regencyjnej jako Najwyższej przedstawicielce Państwa oraz Królewskiemu Polskiemu Rządowi okazywać należną cześć, wszystkim zaś władzom polskim jak najbardziej iść na rękę, stać przy nich w wiernem koleżeństwie, ręka w rękę z nimi działać i dążenia ich ze wszystkich sił popierać, Jak dotąd, według najlepszej wiedzy i sumienia pracowaliśmy sami dla podniesienia kraju, o ile pozwalał na to obecny stan wojenny, tak i teraz chcemy razem z narodem polskim dla tego narodu wiernie i rzetelnie dalej działać i w ten sposób dopomódz do zadzierżgnięcia stałych węzłów między nami a Polską. C. k. gen. gubernator hr. *Szeptycki.*

*

Dziennik rozporządzeń gen. gubernatorstwa ogłasza rozporządzenie w sprawie uproszczenia sprawy paszportowej w ruchu granicznym i w komunikacyi w obrębie Królestwa Polskiego.

*

Jak się zdaje, stronnictwa lewicowe skłaniają się ku uznaniu pełnego autorytetu Rady Regencyjnej i współpracy w Rządzie polskim. Organ lewicowy *Dziennik Lubelski* podnosi z uznaniem, że w sprawie Szczypiórna i Synodu ewangelickiego Rada Regencyjna zajęła stanowisko, odpowiadające życzeniom narodu.

Ograniczenie spożycia cukru.

Wskutek zmniejszenia się uprawy buraków cukrowych i niepomyślnych warunków klimatycznych, rozporządza tegoroczna kampania cukrowa o wiele mniejszą ilością buraków cukrowych jak kampania roku poprzedniego tak, że niestety liczyć się należy ze znacznym spadkiem tegorocznej produkcyi cukru. Ponieważ z ubiegłej kampanii pozostały tylko nieznaczne zapasy, ograniczeni jesteśmy w pokryciu zapotrzebowania na rok gospodarczy 1917/18, prawie wyłącznie do produkcyi tegorocznej.

Z tej właśnie produkcyi pokryć musimy całe zapotrzebowanie kraju, tudzież przypadającą na Austryę część zapotrzebowania Zarządu wojskowego. Gdy zaś wedle dotychczasowych obliczeń wyniku tegorocznej produkcyi cukru całe zapotrzebowanie przy zachowaniu obecnych przepisów o uregulowaniu spożycia nieda się pokryć, nieuniknione jest wprowadzenie daleko idących ograniczeń całej konsumcyi cukru i to przynajmniej na tak długo, aż wyniki nowej produkcyi dadzą się na pewno ustalić. Urząd wyżywienia ludności w Wiedniu przedłożył Radzie żywnościowej przed kilku dniami szczegółowy plan uregulowania spożycia cukru na rok gospodarczy 1917 18 i wykazał konieczność ograniczenia konsumcyi cukru. To ograniczenie zarządził też obecnie Urząd wyżywienia ludności, postanawiając zmniejszenie racyi spożycia cukru począwszy od listopada o ćwierć kilograma na głowę i miesiąc.

Wobec tego wynosić będzie obecnie najwyższa dopuszczalna racya cukru dla ludności miejskiej i przemysłowej $^3/_4$ klg., zaś dla ludności wiejskiej $^1/_2$ klg. na głowę i miesiąc.

Zarządzenie to jest tymczasowem i prowizorycznem, wprowadzonem na razie na miesiące listopad, grudzień i styczeń, to jest na czas póki nie uzyska się pewnego przeglądu wyników produkcyi cukrowej i będzie, przynajmniej częściowo cofnięte, o ile tylko wyniki obecnej kampanii cukrowej na to pozwolą.

Dlatego też dotychczas wydawane karty cukrowe pozostają nadal w użyciu, wolno jednak realizować jedynie sześć, względnie cztery odcinki karty cukrowej. Zarządzona redukcya nie rozciąga się na ciężko pracujących i osoby na równi z nimi postawione, które już dotychczas miały przyznaną zwiększoną racyę spożycia. W myśl wniosku postanowionego na Radzie żywnościowej, redukcya niema dotykać także dzieci. Z tego przywileju mogą jednak na razie korzystać tylko dzieci do ukończonego piątego roku życia.

Ponieważ jednak na miesiąc listopad zostało już przeprowadzone zmniejszenie przydziału cukru miejscom rozdzielczym, wchodzi przywilej dla pomienionej kategoryi dzieci w życie dopiero z dniem 1 grudnia b. r.

C. k. Urząd wyżywienia ludności wziął również pod rozwagę zniesienie z dniem 1 grudnia b. r. redukcyi także dla ciężarnych i karmiących kobiet.

Przy wydawaniu kart poboru cukru przedsiębiorstwom gospodnio - szynkarskim i innym uprawnionym do poboru, następuje zmniejszenie dotychczasowej kwoty poboru o jedną czwartą część. Podobnie bardzo ograniczony dotychczas pobór cukru dla przedsiębiorstw przemysłowych ulegnie ponownej redukcyi. Ponadto w myśl wniosków Rady żywnościowej wydane zostaną w najbliższym czasie ograniczenia co do produkcyi zbytkowych wyrobów cukrowych w fabrykach cukru i cukierniach.

Eksport, który dotychczas dozwolony był tylko w bardzo ograniczonej mierze i tylko w celu częściowego zaopatrzenia obszarów okupowanych i państw sprzymierzonych tudzież w celach wymiennych, wynosił w ubiegłym roku gospodarczym łącznie okrągło 300000 q, co dostatecznie wskazuje, że kursujące między publicznością pogłoski, jakoby forsował się eksport kosztem krajowej konsumcyi, są zupełnie mylne. Eksport ten obecnie zostanie do minimum ograniczony tak, że uskuteczniane będą zatwierdzone przez Rząd dostawy tylko dla zaopatrzenia państw sprzymierzonych i obszarów okupowanych, tudzież dla celów kompenzacyjnych.

KRONIKA.

Lwów, 2 listopada 1917.

Od Redakcyi.

Czyniąc zadość licznie wyrażanym życzeniom, zmieniamy od d. 1 listopada b. r. godzinę wychodzenia naszego pisma. Od tego terminu „Gazeta Lwowska“ wychodzić będzie o godzinie 5-tej po poł. i będzie do nabycia we wszystkich trafikach.

Kalendarz.
Sobota (3 listopada):
Huberta b. — Itaryona. — Chwalisława.
Wschód słońca o godzinie 6·18 rano, zachód 3·59 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 7 Cel.

— **JE. P. Namiestnik generał pułkownik Karol hr. Huyn** przyjechał wczoraj o godzinie 7 rano do Lwowa. P. Namiestnikowi towarzyszą w podróży: adjutant rotmistrz hr. Schaaffgotsche i komisarz powiatowy dr. Gałuszka,

Na dworcu kolejowym przyjazdu P. Namiestnika oczekiwali: dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll i naczelnik stacyi kolejowej inspektor kolejowy Klus.

O godz. 10 przed południem JE. P. Namiestnik był obecny na otwarciu obrad Towarzystwa Sliskij Hospodar. W obradach, które toczyły się w sprawie odbudowy kraju, wzięli udział między innymi: Kierownik Centrali odbudowy kraju szef sekcyi p. Herbst, delegat Ministerstwa robót publicznych starszy radca budownictwa p. Malisch, delegat Ministerstwa rolnictwa p. Dilong.

Dzisiaj przed południem JE. P. Namiestnik po powrocie z nabożeństwa w kościele archikatedralnym udzielał audyencyj w gmachu Namiestnictwa i przyjął: komendanta miasta generał-majora N wotnego, zastępcę komisarza rządowego m. Lwowa dr. Schleichera, dyrektora policyi radcę Dworu dr. Reinlendera, kierownika starostwa lwowskiego radcę Namiestnictwa dr. Żeleskiego, Władysława ks. Sapiehę, prezesa związku ewakuowanych Rad powiatowych Feliksa Gniewosza, oraz liczny zastęp osób prywatnych.

— **Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie** zawiadamia, że dotychczas nie podjęły czynności urzędowych następujące sądy, należące do okręgu tegoż wyższego sądu krajowego, a mianowicie: sądy powiatowe: w Brodach, Grzymałowie, Łopatynie, Mielnicy, Nowem Siole, Olesku, Podhajcach, Podkamieniu, Skałacie, Sołotwinie, Wiśniowczyku, Zabłotowie, Zaleszczykach, Założcach, dalej sądy powiatowe w Bojanie, Gurahumorze, Kimpolungu, Radowcach, Sadagórzę, Seletynie, Serecie, Solce, Stanestie, Stulpikanach, wreszcie sąd obwodowy i powiatowy w Suczawie.

Sąd krajowy i sąd powiatowy w Czerniowcach urzędują tylko w sprawach karnych.

Sąd powiatowy w Bohorodczanach urzęduje na razie w Stanisławowie, sąd powiatowy husiatyński w Kopyczyńcach, zas sądy powiatowe w Podwołoczyskach i Zbarażu urzędują w Tarnopolu.

Czynności sądu powiatowego w Bołszowcach przydzielono chwilowo sądowi powiatowemu w Rohatynie, sądu powiatowego w Zborowie, sądowi powiatowemu w Złoczowie, sądu powiatowego w Haliczu, sądowi powiatowemu w Wojniłowie, wreszcie sąd powiatowy w Janowie, którego czynności przydzielone były sądowi powiatowemu Sek. II. we Lwowie, podejmie swe czynności w Janowie w pierwszych dniach listopada b. r.

Wszystkie inne sądy kolegialne i powiatowe tutejszego okręgu wyższo - sądowego urzędują w swych siedzibach urzędowych w pełnym zakresie działania.

— **Sprzedaż biletów kolejowych.** W czasie ogromnych utrudnień w ruchu kolejowym, spowodowanych wojną, do jednych z największych plag należy formalne zdobywanie biletów jazdy koleją przy okienkach kasowych na dworcu kolejowym.

Dyrekcya kolei we Lwowie, chcąc pod tym względem przyjść z pomocą podróżującej publiczności, z prawdziwie obywatelską gotowością, którą należy podnieść, nie tylko że pomnożyła na dworcu ilość kas osobowych, ale uruchomiła nadto zastanowione z chwilą wybuchu wojny biuro miastowe c. k. kolei państw. przy ul. Trzeciego Maja 5 (Biuro Sokołowskiego), gdzie z dniem 1 b. m. rozpoczęła się sprzedaż biletów jazdy koleją. Fakt ten powita podróżująca publiczność z wielkiem zadowoleniem i uznaniem, tembardziej, że w Biurze miastowem wydawane będą wyłącznie przekazy na zajęcie miejsca jazdy w pociągach pospiesznych tzw. „platzkarty“ począwszy od niedzieli tj. 4 bm. Aby umożliwić publiczności podróżującej wcześniejsze zabezpieczenie sobie miejsca jazdy pociągiem pospiesznym, kasa kolejowa w mieście wydawać będzie przekazy (platzkarty) do Krakowa i do stacyi po za Krakowem położonych już na dwa dni przed zamierzonym wyjazdem, zaś do stacyj przed Krakowem położonych, w dzień podróży, a mianowicie: w godzinach przedpołudniowych do pociągu pospiesznego nr. 6), po południu zaś w godzinach popołudniowych do pociągu pospiesznego nr. 10 (odjazd 11 wieczór).

Kasa sprzedaży biletów otwarta jest od godziny 9 do 1 i od 3 do 7 wieczorem W niedzielę i święta od godziny 9 do 12 w południe.

— **Ceny maksymalne jaj.** Z Namiestnictwa, krajowego Urzędu gospodarczego, komunikują nam: Z dniem 1 listopada b. r. ustanawia się cenę maksymalną za jedną skrzynię jaj (1440 sztuk) loco wagon stacya załadowania na 480 K, wyraźnie czterysta ośmdziesiąt koron.

Równocześnie ustanawia się cenę maksymalną na jedną sztukę jaja przy zakupnie od producenta, celem dalszej odsprzedaży na 30 h, wyraźnie trzydzieści halerzy.

— **Otwarcie wystawy modeli i planów dla odbudowy kraju oraz akwarel** Alfreda Kamienobrodzkiego odbędzie się dnia 4 listopada b. r. w sali Giełdy Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej l. 17 o godzinie 11 przed południem. Protektorat nad wystawą objął komisarz rządowy m. Lwowa dr. Tadeusz Rutowski.

— **Z poczty.** Na Bukowinie podjął urząd pocztowy Lukawetz nad Seretem ruch zwykłych listów, urzędy pocztowe: Dawide y, Kuczurmare, Mołdawa, Storożynetz i Willawcze podjęły ruch listowy, listów pieniężnych i kasowy, urzędy pocztowe Kuczurmare i Storożynetz nadto ograniczony ruch pakietowy.

— **Subwencye gminy.** Magistrat uchwalił i polecił wypłacić następ jące subwencye: zakładowi głuchoniemych 6000 koron, bursie im. Kościuszki 1000 kor., szkole SS. Benedyktynek ormiańskich, wyręczających gminę w obowiązkach oświatowych, zasiłek na 3 lata po 4800 kor. rocznie.

— **Przeciw marnowaniu środków spożywczych.** Wyżywienie ludności w czasie obecnej wojny wiele cierpi wskutek nieracyonalnego zużytkowania produktów, jak niemniej wskutek tego, że nagromadzone zapasy, czyto w gospodarstwach prywatnych, czyteż w magazynach publicznych przez nieumiejętne przechowywanie ulegają zepsuciu.

By temu z jednej strony przeciwdziałać, a z drugiej strony uświadomić najszersze warstwy ludności o konieczności i sposobach oszczędzania środków spożywczych, wydaną została staraniem związku „Eleuteryi“ w Krakowie broszura p. t. „Owoce i jarzyny, przechowywanie w stanie świeżym, suszenie, sporządzanie przetworów według najprostszych i najtańszych sposobów“.

Obok pouczeń związanych ściśle z tematem podaje ta broszura wskazówki hygieniczne odnoszące się do tego działu gospodarstwa domowego, tak ważne w obecnych warunkach ze względu na grasujące choroby.

Wydawnictwo to oparte jest na doświadczeniu, zaczerpniętem u nas i za granicą w czasie wojny, a ma wyłącznie na celu przyczynić się do podniesienia zdrowotności publicznej i ułatwienie akcyi wyżywienia ludności.

— Izba notaryalna we Lwowie wzywa kompetentów na substytucyę notaryusza w Borszczowie, by swe odnośne podania wnieśli do tej Izby w terminie ośmiodniowym.

— Wydział Towarzystwa emerytowanych c. k. urzędników i profesorów państwowych, jakoteż wdów i sierot po urzędnikach i profesorach państwowych, podaje do wiadomości kolegów, że dla ułatwienia im komunikowania się z wydziałem, przedstawienia swych potrzeb i wniosków, jeden z członków wydziału będzie urzędował w poniedziałki, środy, czwartki i soboty (z wyjątkiem dni świątecznych) od godz. 4—5 po południu w uprzejmie w tym celu użyczonym lokalu Związku kredytowego urzędników, ul. Chorążczyzny 11a II. p.

Zwracamy uwagę kolegów, którzy jeszcze do Towarzystwa nie przystąpili, że pomoc, jaką wszyscy chcemy przynieść najuboższym z nas, tudzież wdowom i sierotom po naszych kolegach, będzie tem skuteczniejszą i szybszą, gdy nas więcej do Towarzystwa przystąpi; także wydział przemawiający w imieniu wielkiej ilości stowarzyszonych, może skutecznie przedstawić wys. Rządowi i społeczeństwu grozę naszego położenia.

Odpowiadając zaś na liczne zapytania, komunikujemy tą drogą, że emeryci urzędów autonomicznych i c. k. kolei państwowych, mogą w myśl § 10 statutu być członkami wspierającymi Towarzystwa, a jako tacy korzystać z wszystkich praw członków zwyczajnych, oprócz czynnego i biernego prawa wyboru.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. W niedzielę 4 listopada wykład inauguracyjny prof. Polit. Edwina Hauswalda: „O ciepłych i zimnych mieszkaniach“. Słowo wstępne wypowie przewodniczący zarządu P. W. U. i P. prof. dr. Antoni Cieszyński. Początek o godz. 5 sala ratuszowa. Wstęp 40 hal. Treść wykładu: Zdrowotna, społeczna i ekonomiczna doniosłość ciepłoty mieszkań w naszym klimacie. Wpływ położenia i wiatrów, zabudowania zwartego lub odosobnionego czyli willowego. Znaczenie kształtu i powierzchni zewnętrznej budynków. Oziębiający wpływ sieni i klatek schodowych. Straty ciepła, ich zależność od wielkości powierzchni chłodzonych, od materyału ścian, od podłóg i stropów.

W poniedziałek 5 listopada wykład prof. Uniw. dra Józefa Hornowskiego: „Tyfusy i dysenterye“. Początek o godz. 6·30 sala Instytutu fizycznego przy ul. Długosza 8, w podwórzu. Wstęp 40 hal.

— Urząd gospodarczy zawiadamia mieszkańców ulicy Asnyka, placu Bernardyńskiego, ulic Głowińskiego, Wązkiej, Miłkowskiego, Żulińskiego, że od dnia ogłoszenia aż do odwołania mają pobierać spirytus w sklepie Kalismanowej Miny ul. Łyczakowska 117, ulic Domagalica, Gosiewskiego, Ochronek, w sklepie Teitelbaumowej Róży pl. Bernardyński 11.

— Zmniejszenie racyi cukru. Na podstawie polecenia Namiestnictwa, miejski urząd gospodarczy zarządził obniżenie racyi cukru, która z dniem dzisiejszym wynosić będzie $^3/_4$ kilograma na osobę. Ograniczenie racyi cukru nie odnosi się jednak do osób ciężko pracujących. Ceny nowego transportu cukru będą podwyższone, natomiast zapasy dawniejsze zatrzymują cenę poprzednią. W restauracyach, kawiarniach i t. p. nie wolno z dniem dzisiejszym podawać cukru do kawy i herbaty.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. Na 180 posiedzeniu naukowem, które odbędzie się w sobotę dnia 3 listopada b. r., o godzinie 8 wieczorem, dr. Zygmunt Łempicki wygłosi odczyt p. t. „Problemy filozofii Shaftesbury'ego. Część II. Estetyka, filozofia formy i twórczości“.

— W sprawie nadużyć węglowych. Dzienniki krakowskie ogłaszają urzędowe wyjaśnienia Biura prasowego Namiestnictwa i Wojennej Centrali handlowej w sprawie nadużyć przy rozdziale węgla związanych z osobą Towarnickiego.

Wyjaśnienie Biura prasowego zaznacza, że firma Zygmunt Towarnicki i Spółka usiłowała uzyskać węgiel przez jednego z niższych funkcyonaryuszy Wojennej Centrali handlowej, który na rozdział węgla niema żadnego wpływu, oraz przez osoby stojące poza Wojenną Centralą handlową i z rozdziałem węgla nie mające nic wspólnego. Śledztwo przeciw winnym wdrożono. Namiestnictwo stwierdza, że sprawa ta nie pozostaje w związku z racyonalnym rozdziałem ilości węgla, jakiemi rozporządza, oraz zaznacza, że nie dotyczy ona osób decydujących o rozdziale węgla i że ogólny brak węgla nie był i nie jest w jakimkolwiek stopniu spowodowany przez podniesione w dziennikach zajścia, oraz oszukańcze manipulacye poszczególnych podrzędnych funkcyonaryuszy.

Wojenna Centrala handlowa ogłasza, że układ prowizyjny o dostawę węgla był wygotowany i podpisany przez osobę prywatną, nie pozostającą w żadnym stosunku do Wojennej Centrali handlowej i pracującej w innej instytucyi i że kampanię wywołały czyniki pragnące przejąć w swe ręce dla zysku rozdział węgla.

— Odkrycia na Wawelu. Kierownictwo restauracyi Wawelu prowadzi w dalszym ciągu energiczne prace nad odkryciami starożytnej świątyni odkrytej przez p. Szyszkę-Bohusza. W świątyni i obok niej ustawicznie wykopują różne wykopaliska jak kości ludzkie i zwierzęce, stare monety i t. d. W najbliższych dniach ma przybyć z Wiednia specyalna komisya z radcą Dworu Strzygockim celem zwiedzenia odkopanego zabytku.

— Szkoła robót ręcznych pani Anitty Müller dla wychodźców wojennych z Galicyi i Bukowiny w Wiedniu urządza trzecią wystawę połączoną ze sprzedażą swych wyrobów. Wystawy dwu lat poprzednich okazały publiczności, jak wysokie rezultaty na polu sztuki stosowanej zdoła osiągnąć pracowitość galicyjskich i bukowińskich kobiet pod rzeczoznawczem kierownictwem pani Marty Cerf i p. Stelli Münz. Szczególnie znamienite koronki i „petit-pointe“, znalazły jak najżywsze upodobanie u umiejętnych kół wiedeńskich. Szkoła robót dla wychodźców wojennych dała już tysiącom kobiet kwalifikowane wykształcenie i dobry zarobek; uznanie jej, znaczenie na polu społecznem i gospodarczem powinno przeto zapewnić wystawie zainteresowanie i poparcie ogółu. Tegoroczna wystawa „Kunst der Nadel“ odbędzie się w lokalu I. dziel. Wallfischgasse 11, od 28 listopada do 16 grudnia 1917 włącznie.

— Kara aresztu za przekroczenia aprowizacyjne. Magistrat ukarał wysokiemi grzywnami 36 osób za przekroczenia aprowizacyjne, nadto 23 osób ukarano aresztem od 1 tygodnia do 10 dni, bez zamiany kary aresztu na grzywny pieniężne.

— Starostwo w Buczaczu poszukuje dwóch posiadających odpowiednią kwalifikacyę rutynowanych pomocników konceptowych.

Wynagrodzenie unormowane rozporządzeniem Namiestnictwa.

Podania z odpisami świadectw i dowodami dotychczasowego zatrudnienia wnosić należy do powyższego Starostwa do 15 listopada 1917.

Święto zmarłych.

Jak co roku, tłumy ludzi pospieszyły wczoraj na cmentarze, by w tym dniu poświęconym pamięci zmarłych, pomodlić się na ich grobach. Smutny, choć pogodny dzień późnej jesieni nastrajał tem bardziej do rozpamiętywań i skupienia u mogił tych, którzy odeszli nas na zawsze, przenosząc się w krainę wiecznej ciszy. W wichrze wieczornym sypały się złote liście drzew strojąc groby w barwne kobierce, przetykane kolorowemi kartkami. Dochód z rozsprzedaży tych kartek przeznaczony był na wdowy i sieroty po naszych bohaterach poległych na polu walki. Świateł palić zakazano. Jakkolwiek brakowało tego tradycyjnego zwyczaju, każdy pocieszał się tą myślą, że dziś w czasie drożyzny i ogólnej biedy, pieniądze, jakie wydanoby na świece, pójdą na cel najbliższy nam obecnie: na wsparcie dla pozostałych po tych, którzy z krwi swojej i życia złożyli daninę Ojczyźnie. Hojnie też sypały się datki na ochronkę i ozdobę grobów żołnierzy, na cele publiczne i na biednych.

Od rana dążyły tłumy na cmentarze, po południu miejsca spoczynku zmarłych przepełnione były ludźmi. Szept modlitwy mieszał się z wichrem jesiennym, unosząc westchnienia, a często cichy płacz....

O godz. 3 po południu pod krzyżem Legionistów na wzgórzu powstańców z 1863 r. zebrała się garść publiczności z komendantem stacyi zbornej poruczników Marszałkiewiczem i prezesem lwowskiej Delegacyi NKN. red. Laskownickim na czele. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ wygłoszono mowy, poczem rozległy się znów słowa hymnu narodowego i ulubionej, smętnej piosenki żołnierskiej „Śpij kolego w ciemnym grobie“.

Wieczorem u stóp mogił wojowników z 1863 odśpiewano jak zwykle szereg pieśni narodowych.

Dzisiaj o godzinie 9 rano staraniem władz wojskowych odbyła się Msza św. polowa na cmentarzu Łyczakowskim. W nabożeństwie odprawionem za spokój duszy poległych bohaterów wzięł i udział: generał-major Löven, zastępca komisarza rządowego radca Dworu Fiedler z kilku członkami Rady przybocznej, zastępca komendanta miasta pułkownik bar. Mayer-Maly, wiceprezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów Schiffner z starszym radcą pocztowym Łaskim, komendant cesarsko-niemieckiej stacyi etapowej pułkownik Nikisch, liczne delegacye oficerów z komend wojskowych we Lwowie, deputacye żołnierzy armii austro-węgierskiej i tłumna publiczność. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa; po nabożeństwie kapelani wojskowi wygłosili kazania w języku polskim, ruskim, niemieckim i węgierskim.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Jezuitów, odprawione przez superiora polowego ks. Varady. Mszy św. wysłuchały liczne delegacye oficerów i żołnierzy armij sprzymierzonych.

O godz. 10 przed południem w kościele Archikatedralnym łacińskim JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w towarzystwie ks. Infułata Zajchowskiego i w otoczeniu licznego duchowieństwa, odprawił śpiewaną Mszę św. żałobną za spokój duszy poległych na polu chwały bohaterów. Na tle przysłoniętego szerokim czarnym kirem głównego ołtarza, ustawiono katafalk, ubrany zielenią. Na nabożeństwie byli obecni: Ich Ekscel.: P. Namiestnik generał-pułkownik Karol br. Huyn, Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, Prezydent wyższego sądu krajowego Adolf Czerwiński, komisarz rządowy m. Lwowa dr. Rutowski z członkami Rady przybocznej, komendant miasta generał-major Nowotny, ces. niemiecki konsul generalny Heinze, Prezydent dr. Ignacy Dembowski, dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll, kierownik starostwa lwowskiego radca Namiestnictwa Żeleski, dyrektor kolei radca Dworu Stelzer, Rektor Uniwersytetu ks. dr. Weis, Rektor Politechniki dr. Krygowski, oficerowie sztabowi komendy miasta: podpułkownik Mizicka i kapitan Lorang, adjutant JE. P. Namiestnika rotmistrz hr. Schaffgotsche, adjutant komendanta miasta porucznik Seyfried, grono urzędników władz przebywających we Lwowie, deputacye oficerów i bardzo liczna publiczność.

Notatki literacko-artystyczne.

Włoską widownię wojny w całej rozciągłości od granicy szwajcarskiej do Tryestu podają wedle skali 1 : 350.000 dwie nowe mapy G. Freytaga ujęte w jedną okładkę. Obie one zawierają mnóstwo nazwisk miejscowości tak, że do oryentowania się w naj świeższych zdarzeniach wojennych są najzupełniej odpowiednie. Wykonano je z właściwą wszystkim publikacyom wspomnianego zakładu precyzyą w 6 kolorach. Do nabycia albo wprost u firmy nakładowej Freytag et Bernd, Wien VII, Schottenfeldgasse 62 za poprzedniem nadesłaniem 2 kor. 70 hal., albo też w którejkolwiek księgarni.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W Piątek o godz. 7 wiecz. „Opowieści Hoffmana“, opera fantastystyczna 5 obrazach Offenbacha. Występ Ewy Bandrowskiej, Tad. Łowczyńskiego i Adama Okońskiego — W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach W. L. Anczyca. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Robert-Dyabeł“, opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ Ewy Bandrowskiej, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Moralność pani Dulskiej“, komedya w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy urodzin Najj. Pana Karola I. „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Boccacio“ opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Pan na froncie.

Tryest, 2 listopada. Najj. Pan oglądał onegdaj urządzenia obronne nadbrzeża Istryi i odwiedził rozmaite miejsca tego kraju koronnego. Monarcha wyjechał z Tryestu w towarzystwie Najd Arcyksięcia Maksymiliana do Parenzo a stamtąd przez Torano, Isolę i Capodistrię z powrotem do Tryestu. Ludność przyjmowała wszędzie Monarchę entuzyastycznie. Niebawem po powrocie odjechał Najj. Pan z Tryestu.

Nadanie szlachectwa.

Wiedeń, 2 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan wyniósł zwyczajnego profesora austr. prawa cywilnego w Uniwersytecie lwowskim, radcę Dworu dr. Ernesta Tilla z przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku do stanu szlacheckiego.

† Mieczysław Onyszkiewicz.

Kraków, 2 listopada. Zmarł tu wczoraj członek Wydziału krajowego, długoletni poseł, Mieczysław Onyszkiewicz.

VII. pożyczka wojenna.

Wiedeń, 2 listopada. Urzędowo donoszą, że dnia 1 listopada wydane zostały jako VII. pożyczka wojenna austryacka nieopodatkowana 5 i pół proc. umarzalna pożyczka państwowa, oraz nieopodatkowane 5 i pół proc. bony skarbowe, spłacalne dnia 1 sierpnia 1926 r. Subskrypcya rozpocznie się 5 listopada, a zakończy się 3 grudnia w południe.

Wiedeń, 2 listopada. *Fremdenblatt* pisze: Dźwięk dzwonów, bijących na cześć zwycięstwa towarzyszy VII. pożyczce wojennej. Towarzyszy jej wiadomość o świetnej przewadze nad wiarołomnymi Włochami. Każdy dzień daje nowe zwycięstwo wojsk naszych i niemieckich, nową klęskę Włoch. Nowa pożyczka wojenna nie mogła rozpocząć się lepiej, wspanialej. Z tem większą radością i zapałem ludność spełni obecnie także co do pożyczki wojennej swą powinność, aby w miarę sił w ten sposób powiedzieć bojownikom na polach bitew, że wszyscy dziękujemy im i przejęci jesteśmy szczerem uczuciem dla nich.

Telegram Hindenburga do Cesarza niemieckiego.

Berlin, 2 listopada. Z powodu zwycięstwa nad rzeką Tagliamento marszałek Hindenburg wystosował telegram do Cesarza niemieckiego. Donosi w nim o rozmiarach zwycięstwa i prosi o zarządzenie, by w Prusach i Alzacyi i Lotaryngii zarządzono wywieszenie chorągwi i strzelanie na wiwat. Cesarz odpowiedział telegramem, w którym wyraża podziękowanie dowództwu i wojskom i oznajmia, że rozkazał wywiesić chorągwie.

Przesilenie Kanclerskie.

Berlin, 2 listopada. Organ centrum *Germania*, stojący blisko hr. Hertlinga, dementuje rozpowszechnianą onegdaj wiadomość o odrzuceniu przez Hertlinga propozycyi przyjęcia urzędu kanclerskiego i pisze: Rokowania w tej sprawie toczą się w dalszym ciągu na wszystkie strony. Pokazały się przytem wczoraj i dziś nowe punkty widzenia na podstawie których możemy dać wyraz uprawnionemu oczekiwaniu i należy się spodziewać zupełnie zadowalającego załatwienia przesilenia kanclerskiego w tym duchu, że hr. Hertling obejmie urząd kanclerza i prezesa ministrów.

Berlin, 2 listopada. Można obecnie przypuścić na pewne, że hr. Hertling obejmie urząd Kanclerza Rzeszy. Słychać, że urząd kanclerski ma być połączonym ze stanowiskiem pruskiego prezydenta ministrów. Odpowiada to życzeniu większości stronnictw.

Berlin, 2 listopada. Hr. Hertling oświadczył właśnie gotowość objęcia stanowiska kanclerza Rzeszy oraz pruskiego prezydenta ministrów.

Berlin, 2 listopada. *Vorwärts* ogłasza, że nowy skład gabinetu niemieckiego przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Kanclerz Rzeszy niemieckiej i prezydent ministrów hr. Hertling (centrum); zastępca Kanclerza Rzeszy Payer (postępowa partya ludowa); zastępca prezydenta ministrów Friedberg (narod. liberał); pruski minister handlu poseł Dove (partya postępowa); sekretaryat stanu urzędu żywnościowego nie jest jeszcze obsadzony.

Helferich wniósł już podanie o dymisyę a oczekuja także, iż podanie takie wniesie również Waldow.

Zastępca socyalnej-demokracyi nie wejdzie w skład rządu.

Wymiana depesz między królem Saskim a Najj. Panem.

Drezno, 2 listopada. Między królem Fryderykiem Augustem saskim a Cesarzem i Królem Karolem nastąpiła wymiana depesz. Król saski nadał Najj. Panu wielki krzyż wojskowego orderu św. Henryka a szefowi sztabu generalnego gen. Arzowi krzyż rycerski i komandorski tego orderu.

Parlament turecki.

Konstantynopol, 2 listopada. Sesyę parlamentu otwarto uroczyście w obecności Sułtana. Wielki wezyr odczytał mowę tronową, którą przyjęto przychylnie.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 25.634/XVII. (12.288). (5220)

Obwieszczenie

galicyjskiego c. k. Namiestnictwa z dnia 27 października 1917 L. 25.634/XVII. (12.288) tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Celem powstrzymania szerzenia się pryszczycy i rychłego jej stłumienia c. k. Namiestnictwo zarządza aż do odwołania na zasadzie §§ 2, 9, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. L. 178, tudzież § 1 ustawy z dnia 19 lipca 1879, Dz. p. p. L. 108, w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7 sierpnia 1879 Dz. p. p. L. 109 i 21 lutego 1906, Dz. p. p. L. 30 co następuje:

A.

Uznaje się jako obszary zapowietrzone następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bóbrka:

Bortniki, Brzozdowce, Bukawina Chlebowice Wielkie, Chodorów, Demidów, Hrusiatycze;

w powiecie politycznym Dolina:

Bełejów, Broszniów, Czołhany, Jasieniowiec, Jaworów, Lipowica, Lisowice, Niniów górny, Olchówka, Perehińsko, Rachin, Rzeszniate, Strutyn niżny, Strutyn wyżny, Suchodół, Swaryczów, Witwica, Wola Zaderewacka, Wyszków, Zaderewacz;

w powiecie politycznym Drohobycz:

Hruszów, Hubicze, Lipowiec, Rabczyce, Rolów, Rybnik, Wola Jakubowa;

w powiecie politycznym Kałusz:

Kałusz;

w powiecie politycznyn Kamionka Strumiłowa:

Kamionka Strumiłowa, Krzywulanka;

w powiecie politycznym Kołomyja;

Kołomyja.

w powiecie politycznym Limanowa:

Lubomierz, Łętowe, Łastówka, Mszana Górna;

w powiecie politycznym Lwów:

Krzywczyce, Pikułowice;

w powiecie politycznym Myślenice:

Toporzysko;

w powiecie politycznym Nowy Sącz:

Brzezna, Brzyna, Dubne, Gostwica, Jastrzębik, Jędrzejówka, Krynica Wieś, Krynica Zdrój, Krzyżówka, Leluchów, Łabowa, Łabowiec, Łomnica, Łosie, Milik, Młodów, Mochnaczka Niżna, Mochnaczka Wyżna, Muszyna, Muszynka, Nowa Wieś, Obidza, Piwniczna, Podegrodzie, Powroźnik, Przysietnica, Roztoka Pyterska, Roztoka Wielka, Rytro, Słotwina, Stadło, Szczawnik, Tylicz, Uhryn, Wierchomla mała, Wierchomla wielka, Wójkowa, Zabrzeż, Zarzecze, Złockie, Zubrzyk, Żegiestów;

w pow. politycznym Nowy Targ:

Bańska, Biała woda, Chochołów, Czarny Dunaj c, Jaworki, Kościelisko, Podczerwone Ratułów, Szczawnica wyżna, Szlachtowa, Stare-Bystre, Witów, Zub-Suche;

w pow. polit. Przemyślany:

Alfredówka, Gliniany, Hanaczów, Hanaczówka, Krościenko, Laszki królewskie, Przegnajów, Stanimir, Turkocin, Zamoście, Zeniów;

w pow. politycznym Radziechów:

Barylów, Bałyjów, Chmielno, Kustyń, Łopatyn, Monastyrek, Podmanasterek, Wolica Baryłowa;

w pow. polit. Rawa Ruska:

Dyniska, Uhnów, Zasławie;

w pow. polit. Rohatyn:

Ruździwiany, Żurów;

w pow. polit. Rudki:

Beńkowa Wisznia, Kołbajowice, Podhajczyki, Rudki, Wistowice;

w pow. polit. Sambor:

Babina, Bilina, Bilinka, Biskowice, Bukowa, Czap'e, Czyszki, Dąbrówka, Dublany, Głęboka, Humieniec, Janów, Kranzberg, Lutowiska, Łąka, Majnicz, Neudorf, Nowoszyce, Ozimina, Radłowice, Sambor, Sąsiadowice, Tatary, Wołoszcza;

w pow. polit. Skole:

Sławsko, Stynawa Niżna;

w pow. polit. Sokal:

Dobraczyn, Konotopy, Opulsko, Piwoszczyzna, Zawisznia;

w pow. polit. Stary Sambor:

Berezów, Grodowice, Kobło Stare, Straszewice;

w pow. polit. Stryj:

Bratkowce, Dobrzany, Podhorce, Uhersko, Wierczany;

w pow. polit. Turka:

Boberka, Bukowiec, Butelka wyżna, Jabłonka Niżna, Jasionka, Masiowa, Krasne, Kondratów, Michniowiec, Sokoliki, Tarnawa Niżna, Tarnawa Wyzna, Wołcze;

w pow. polit. Złoczów:

Biały Kamień, Bużek, Czeremosznia, Horodyłów, Olesko, Ożydów;

w pow. polit. Żółkiew:

Kłodno Wielkie, Kłodzienko;

w pow. polit. Żydaczów:

Antoniówka, Dubrawka, Hanowce, Hnizdyczów, Holeszów, Izydorówka, Jaikowce, Korczówka Krechów, Lachowice Podróżne, Lachowice Zarzeczne, Łysków, Machliniec, Młyniska, Nowoszyny, Pokrowce, Sulatycze, Włodzimirce;

w pow. polit. Żywiec:

Zoputnia Mała, Sopotnia Wielka, Trzebinia.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku z wyjątkami, przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych jest zakazane:

1) odbywanie targów, przetargów, pokazów i spędów zwierząt racicowych (bydło rogate, owca, kozy i świnie);

2) ładowanie i wyładowywanie w stacyach kolejowych w Chodorowie, Czarnym Dunajcu, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kołomyi, Muszynie, Ożydowie, Rudkach, Samborze i Ubnowie zwierząt racicowych, pochodzących z miejscowości wolnych od pryszczycy i niezamkniętych.

W wyszczególnionych stacyach wolno ładować jedynie zwierzęta racicowe, wywożone z rejonu zamkniętego i tylko w celach i na warunkach poniżej wymienionych.

B.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych jest dozwolony o tyle, o ile właściwe władze polityczne I. instancyi z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary jest dozwolony wyłącznie koleją żelazną i to bez przeładowania.

Władze polityczne I. instancyi obszarów zamkniętych z powodu pryszczycy są upoważnione w powiatach zezwalać od wypadku do wypadku przy zachowaniu właściwych środków ostrożności **na wprowadzanie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym, na przeprowadzenie tych zwierząt przez wspomniany obszar pieszo lub na wozach i na wyładowanie ich w stacyach kolejowych położonych w tym obszarze** wtedy, jeżeli idzie o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego lub o pokrycie zapotrzebowania zwierząt użytkowych i hodowlanych w gospodarstwach rolnych położonych w tym rejonie.

Również mogą te władze zezwalać wyjątkowo, jeżeli tego wymagają nieodzownie stosunki gospodarskie, **na wyprowadzanie względnie wywóz zwierząt racicowych z rejonu zamkniętego do innych miejscowości w Galicyi:**

1. z gmin i obszarów dworskich wolnych od pryszczycy:

a) **na natychmiastową rzeź w rzeźniach w Krakowie, Lwowie, Białej i w rzeźniach tego samego lub bezpośrednio sąsiedniego powiatu politycznego,** w którym znajduje się rzeźnia publiczna pozostająca pod dozorem lekarza weterynaryjnego, a również **na targi poniedziałkowe we Lwowie, przeznaczone wyłącznie dla tego rodzaju zwierząt lub na targi kontumacyjne w Krakowie** pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądacz zwierząt w obecności wyznaczonego przez dotyczącą władzę polityczną powiatową żandarma stwierdzi niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach, z których zwierzęta pochodzą, oraz w zagrodach sąsiednich i okoliczność tę z przytoczeniem liczby i daty pozwolenia uwidoczni na odwrotnej stronie każdego paszportu, a zwierzęta natychmiast po ukończeniu tego badania odstawione będą ile możności na wozach pod konwojem z ominięciem dzielnic zapowietrzonych do miejsca przeznaczenia względnie do najbliższej stacyi kolejowej i tam załadowane zaraz do wagonów przy zachowaniu obowiązujących przepisów;

b) **na chów lub utrzymanie w miejscowościach tego samego lub bezpośrednio sąsiedniego powiatu politycznego,** jeżeli zwierzęta przeznaczone na wyprowadzenie zostaną odpowiednio poznaczone (n. p. markami usznemi) i odbędą bez zarzutu 10-dniową obserwacyę pod nadzorem miejscowego oglądacza zwierząt i gdy po upływie tego terminu urzędowy lekarz weterynaryjny, delegowany na koszt strony uzna, że wszystkie zwierzęta racicowe w zagrodach, gdzie przebywają sztuki poddane obserwacyi i w zagrodach sąsiednich są niepodejrzane i wynik ten uwidoczni na każdym paszporcie z powołaniem daty i liczby pozwolenia, a zwierzęta bezpośrednio potem odstawione będą do miejsca przeznaczenia w sposób wskazany pod „a";

2. z miejscowości zamkniętych z powodu pryszczycy, w których urzędownie sprawdzono przez lekarza weterynaryjnego, że niema już zwierząt chorych na pryszczycę i dezynfekcya została przeprowadzona, lecz które pozostają jeszcze w 14-dniowej obserwacyi:

na natychmiastową rzeź w rzeźniach wymienionych pod „1. lit a", oraz na targi czwartkowe we Lwowie przeznaczone dla zwierząt racicowych pochodzących z takich miejscowości i na targi kontumacyjne w Krakowie, jeżeli bezpośrednio przed wyprowadzeniem zwierząt do miejsca przeznaczenia, które odbywać się ma zawsze z zachowaniem wskazanych powyżej środków ostrożności, urzędowy lekarz weterynaryjny wydelegowany na koszt strony, stwierdzi zupełnie niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach, z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach sąsiednich i uwidocznił na każdym paszporcie z powołaniem dat dotyczącego pozwolenia.

Nadto o ile idzie o obrót zwierzętami racicowymi w miejscowościach rejonów zamkniętych leżących w obrębie c. i k. Armii stojących w polu — mogą właściwe władze polityczne I. Instancyi poczynić w porozumieniu z władzami wojskowemi przy zachowaniu wskazanych środków ostrożności jak najdalej idące ułatwienia, które okażą się koniecznemi ze względu na interes c. i k. Armii.

Niniejszem obwieszczeniem wydane zarządzenia nie zmieniają w niczem tutejszego zarządzenia ogłoszonego obwieszczeniem z 8 lutego 1916, L. 9743 ograniczającego obrót zwierzętami racicowemi i końmi w kraju, w szczególności **zakazującego kupowania i sprzedaży zwierząt racicowych i koni sposobem krążenia od miejscowości do miejscowości, od zagrody (pastwiska) do zagrody,** oraz kupowania i sprzedaży na obejściach gospodarskich zwierząt racicowych i koni przeznaczonych na rzeź, handel i wywóz.

Przekroczenie zarządzeń wydanych niniejszem obwieszczeniem, które obowiązują **z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"**, karane będą według ustawy z dnia 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, względnie ustawy z 19 lipca 1879, Dz. p. p. Nr. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Kraków, dnia 27 października 1917.

L. 25 572/Ma. (5221)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 26 października 1917, L. 25.572/Ma., którem rozszerza się moc obowiązującą rozporządzenia z 31 marca 1915, L. 4669/Pr. Dz. u. kr. Nr. 13, zaprowadzającego karty dla kontroli spożycia chleba i mąki.

Na podstawie § 4 i 6 rozporządzenia ministeryalnego z 26 marca 1915, Dz. u. p. Nr. 75 zarządzam co następuje:

§ 1.

Ważność rozporządzenia z dnia 31 marca 1915, L. 4669/Pr. Dz. u. kr. Nr. 13, zaprowadzającego karty dla kontroli spożycia chleba i mąki rozszerza się w dalszym ciągu rozporządzeń z 12 maja 1915, L. 8242/Pr. Dz. u. kr. Nr. 25, z 28 października 1915,

L. 39.937/Pr. Dz. u. kr. Nr. 45 i 15 grudnia 1916, L. 9299/XVIII. (2788) Dz. u. kr. Nr. 126 na następujące miejscowości:

Baranów, Batorówka ad Rzęsna polska, Biecz, Brzezinka, Brzuchowice, Buczacz, Bukowsko, Horostków, Czarny Dunajec, Czudec, Glińsk, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Jabłonów, Jezierna, Kleparów, Klucznikowice, Kopyczyńce, Kosmacz, Krzywczyce, Kulików, Kulparków, Lewandówka, Leżajsk Mikulińce, Milówka, Mosty wielkie, Nagorzanka, Niebylec, Otynia, Podbereże, Podzameczek, Pomorzany, Probóżna, Pruchnik, Przedmieście Strzyżowskie, Radymno, Rozwadów, Sieniawa, Sporysz, Sygniówka, Szczerzec, Tarnopol, Trembowla, Tyśmienica, Winniki, Zagórz, Zaleszczyki, Zamarstynów, Zborów i Zniesienie.

§ 2.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 25 listopada 1917.

Kraków, dnia 26 października 1917.

C. k. Namiestnik:

Huyn, Gen. pułk. w. r.

Konkursa.

z. Z. 1685/A. ex 1917.

Konkursausschreibung.

Ein ganzer Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt ein ganzer Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Jüglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein, Impfungs und Gesundheitszeugnisse, welches letztere von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Ferner haben die Gesuche Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für den Kandidaten die durch den Stiftungsgenuss nicht bedeckten Nebenauslagen bestritten werden.

Bei diesem Stiftplatze beträgt die jährliche Aufzahlung 600 Kronen (für Zöglinge der Juristenabteilung 800 Kronen) und der Teuerungsbeitrag 200 Kronen pro Semester. Auch hat der Stiftling bei seinem Eintritte in die Akademie die vorgeschriebene Ausstattung an Leibwäsche und Schuhen mitzubringen und zur Beistellung der Kleider und Uniformsorten einen den jeweiligen Anschaffungskosten entsprechenden Betrag zu erlegen.

Da bei Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfs zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stilisieren und längstens bis 5 November 1917, bei jener politischen Landesstelle einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militärkommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 5 Oktober 1917.

K. k. Ministerium des Innern.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 708/2 IV. (5187)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu na I. półrocze 1918 dostawę drzewa opałowego, węgla drzewnego, tudzież rozmaitych wyrobów z drzewa.

Szczegółowe wykazy dostarczyć się mających przedmiotów, formularze ofertowe tudzież bliższe warunki dostawy wydaje na żądanie interesentów oddział warsztatowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na drzewo opałowe“ lub „Oferta na węgiel drzewny“ i t. d. należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do dnia 23 listopada b. r. do godziny 12 w południe.

Kraków, dnia 26 października 1917.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(5208)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na dostawę następujących towarów, a mianowicie:

1. Stal narzędziowa i sprężyny stalowe.
2. Artykuły żelazne, śruby, splinty, nity, rury, drut i gwóździe.
3. Odlewy ze stali i kujnej leizny.
4. Pilniki i nasiekania starych pilników.
5. Części składowe do lamp i rozmaite wyroby blacharskie.
6. Części żelazne składowe do lokomotyw i wozów.
7. Węgiel kuźniczy i koks.
8. Rozmaite towary chemiczne, farby i lakiery, szmirgel etc.
9. Drzewo tarte dla warstatów, drzewo opałowe i węgiel drzewny etc.
10. Kancelaryjne materyały (bobiny telegraficzne).
11. Miotły brzozowe.
12. Zegary.
13. Szuter tłuczony z kamienia rzecznego lub łamego.
14. Szuter rzeczny rafowany.
15. Szuter rzeczny nierafowany.
16. Kamień łamany.
17. Materyały budowlane z kamienia.
18. Cement portlandzki.
19. Mączka i glinka szamotowa.
20. Wapno palone zwykłe.
21. Gips palony.
22. Cegły palone, cegły ogniotrwałe.
23. Cegły szamotowe do kotłów lokomotywowych.
24. Dachówki naturalne czerwone i dymione.
25. Piasek do budowy.
26. Papa do krycia dachów.
27. Narzędzia dla buddowy i konserwacyi kolei.
28. Drzewo budulcowe do mostów i podkłady rozjazdowe.
29. Drzewo budulcowe i tarte dla konserwacyi kolei jakoteż łaty, okrąglaki, słupy.
30. Różne artykuły drzewne jak styliska, gonty, koły do podnoszenia, drążki do hamowania, drewniane łopaty do śniegu, drągi grabowe.
31. Różne materyały i baterye dla telegrafów i dla urządzeń do ubezpieczeń wjazdowych.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1918 do 30 lipca 1918.

Bliższe określenie dostaw jakoteż termin dostaw są zawarte w poszczególnych formularzach ofertowych.

Formularze ofertowe jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie Oddział II., III., IV. i V. lub zażądać ich przysłania pocztą. Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z załadowaniem do wozów kolejowych i z wszelkimi kosztami i należytościami ubocznemi.

Poręczne. Dla zabezpieczenia oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie poręczne w wysokości 5 prc. wartości oferowanych materyałów w terminie oznaczonym dla wnoszenia ofert.

Poręczne to nie może być dołączone do oferty.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w wymienionej kasie kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert: oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ewentualnymi dodatkami ostęmplować po 2 korony za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów do L. 1268/IV. 1917“ wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 23 listopada b. r. do 12 godziny w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie w październiku 1917.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Zl. 1266/IV. 1917.

Bekanntmachung der Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

1. Feder und Werkzeugstahl sowie sonstige Trag- und Volutfedern.
2. Diverse Eisenwaren als Gewebe, Geflechte, Ketten, Muttern, Nägel, Nieten, Schrauben aller Art, Rohre, Walz und Stahl-Draht, Seile, Splinte, Drahtstifte.
3. Roheisenabgüsse aller Art, Abgüsse aus Temper- und Weicheisen, sowie aus Stahlguss.
4. Feilen sowie Aufhauen abgenützter Feilen.
5. Lampen- und Laternen-Bestandteile sowie verschiedene Spenglerwaren.
6. Reservebestandteile für Lokomotiven und Wagen.
7. Schmiedekohle und Koks.
8. Chemische und Naturprodukte, Farbwaren und Chemikalien aller Art.
9. Werk- und Schnitthölzer für Werkstättenzwecke einschliesslich Brennholz aller Art u. Holzkohle.
10. Kanzleimaterialien (auch Telegraphenstreifen).
11. Rutenbösen.
12. Uhren.
13. Schlägelschotter aus Fluss oder Bruchstein.
14. Gereuterter Flusschotter.
15. Ungereuterter Flusschotter.
16. Bruchstein.
17. Baumaterialien aus Stein.
18. Portland-Zement.
19. Chamotte-Mehl, Chamotte-Thon.
20. Gebrennter Weisskalk.
21. Gebrannter Gips.
22. Gebrannte Mauerziegeln, Feuerfeste Ziegeln.
23. Chamotte Ziegeln für Lokom- und Stabilkessel.
24. Natürlich rote und geräucherte Dachfalzziegeln.
25. Bausand.
26. Dachpappe.
27. Werkzeuge für den Bahnerhaltungsdienst.
28. Brücken- und Extrahölzer.
29. Bau- und Schnitthölzer für Bahnerhaltungszwecke, auch Latten, Pflöcke, Säulen.
30. Diverse Holzmaterialien wie Stiele, Dachschindeln, Hebebäume, Bremsknüttel, hölzerne Schneeeschaufeln, Durchsteckstanden.
31. Diverse Telegrafen- und Batteriematerialien für Telegrafen und Siecherungsanlagen.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1918 bis 30 Juni 1918. Die Lieferungstermine erscheinen in den bezügliche Offertsformularien näher bezeichnet.

Offertbehelfe: Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und die besonderen Lieferungsbedingnisse bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Abteilung II., III., IV. und V. zu beheben oder per Post zu beziehen. Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklusive aller Spesen und Nebengebühren zu notieren.

Vadium. Zur Sicherstellung des Offertes ist ein Vadium in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der offerierten Menge bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, spätestens am Schlusstermine für die Offerteinreichung zu erlegen.

Dasselbe darf dem Offerte nicht beigelegt werden.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Liefarung bei derselben Kassa zu erlegen sein.

Einreichungstermin: Die Offerten, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind samt etwaigen Beilagen mit je einer Stempelmarke von 2 Kronen per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Auschrift „Offert für die Lieferung von diversen Meterialien ad Zahl 1266 IV. 1917, bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, bis spätestens 23 November 1917, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Offertöffnung findet am 24 November 1917, um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg statt.

Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht der geteilten Vergebung wie nicht minder der allfälligen Zurückweisung aller Angebote ohne Angabe der Gründe zu.

Lemberg, im Oktober 1917.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

K. k. Nordbahndirektion.

Z. 2762 — IV. — 1917. (5186)

Lieferungs Ausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion wird die Lieferung der nachstehend verzeichneten Materialien für die Zeit vom 1 Jänner 1918 bis 30 Juni 1918 im Offertwege vergeben:

1. Einige Walzfabrikate als: Blank gezogenes Eisen, Federstahl und Volutfedern,
2. Diverse Eisenwaren als: Gewebe, Geflechte, Muttern, Nägel, Nieten, Schrauben, Splinte, Drahtstifte, etz.,
3. Roheisenabgüsse aller Art, dann Stahlguss, Temperguss und Weichguss,
4. Bestandteile aus Schmiedeeisen und Stahl für Fahrbetriebsmittel,
5. Werkzeuge und Inwentarien für den Werkstätten- und Zuförderungsdienst und zwar:
   a) Werkzeuge für Schlosser, Schmiede und Dreher,
   b) Spänglerwaren,
   c) Holzwaren und Holzgeräte,
   d) Schaufeln, Haken und Spiesse,
   e) Feilen, (neue und Aufhauen),
6. Kalziumkarbid.

Nähere Angaben über die benötigen Quantiteten und Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei Büro IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) einzusehen, behoben oder bezogen werden können, wobei jeder Offerent anzugeben hat, auf welche von vorstehend unter 1 bis 6 angeführten Materialien er zu offerieren beabsichtigt.

Die Skizzen-Zusammenstelungen für die sub 2, 4 und 5 angeführten diversen Eisenwaren und für die Bestandteile aus Schmiedeeisen und Stahl bleiben dieselben wie sie den diesbezügl. bisherigen Nordbahnverträgen Z. 3060/IV./1915, Z. 1891/IV./1916, Z. 560/IV./1917, Z. 1808/IV./1916, Z. 2706/IV./1916, Z. 2710/IV. 1916 und Z. 3106/IV/1916 zugrunde gelegen sind und haben daher, wo sie sich in den Häden von Offerenten befinden, auch für diese Ausschreibung volle Giltigkeit.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem Zwei-Kronen-Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift:

„Offert für Lieferung von
1. Walzfabrikate als: Blank gezogenes Eisen, Elektrofeinkorneisen, Federstahl und Volutfedern,
2. Diverse Eisenwaren als: Gewebe, Geflechte Muttern, Nägel, Nieten,
3. Roheisenabgüsse aller Art, dann Stahlguss, Temperguss und Weichguss,
4. Bestandteile aus Schmiedeeisen und Stahl für Fahrbetriebsmittel,
5. Werkzeuge und Inventarien für den Werkstätten- und Zuferderungsdienst und zwar: a) Werkzeuge für Schlosser, Schmiede und Dreher, b) Spänglerwaren, c) Holzwaren und Holzgeräte, d) Schaufeln, Haken und Spiesse, e) Feilen (neu und Aufhauen)".
6. Kalziumkarbid,

beim Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion bis längstens **23 November 1917 12 Uhr mittags** einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklusive aller Spesen zu notieren.

Der Offerent hat das Recht der am 24 November l. J. um 9 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Offertöffnung anzuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen Offerte welche nach dem vorgenannten Termine eingebracht werden oder sonst den Bestimmuugen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch haben die Ersteher einer Lieferung nach erfolgtem Zuschlage auf ev. Verlangen eine Kaution von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Wien, im Oktober 1917.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

L. 999/III. (I.)

Ogłoszenie dostawy.

W drodze ogólnego przetargu będzie rozdaną na pierwsze półrocze 1918 dostawa progów twardych i miękkich potrzebnych dla szlaków leżących w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, a to typu 2 po 2·50 m. i progów twardych i miękkich typu 3 po 2.30 m. długich, jakotęż dębowego budulca mostowego i dębowych podkładów rozjazdowych.

Pomiędzy progami typu 2 można dostarczyć najwyżej 10 prc. typu 2 a).

Odmienne od przepisów szczegółowych warunków dostawy progów (nakład z roku 1910) muszą posiadać progi typu 2—16 cm., a typu 2 a) 18 cm. szeroką powierzchnię górną.

Każdy z ubiegających się o dostawę, ma podać w zgłoszeniu ilość progów, którą zamierza dostarczyć, oraz rodzaj drzewa i typ.

Dostawa progów ma być całkowicie uskutecznioną w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych.

Dalej rozpisuje się:

2. dostawę miękkiego i twardego materyału tartego jak: desek, brusów, łat i belek;
3. dostawę dębowego budulco mostowego, dębowych podkładów roziazdowych (forma prostokątna) i dębowych podkładów rozjazdowych (forma trapezowa) we wszystkich zapotrzebowanych wymiarach, w miarę potrzeby, według zamówień;
4. dostawę żarowych lamp elektrycznych;
5. „ chemikaliów i farb;
6. „ wyrobów drzewnych stylisk i mioteł;
7. „ towarów żelaznych jak: drutu, siatek, łańcuchów, gwoździ i t. d.
8. „ pilników;
9. „ wyrobów blacharskich;
10. „ odlewów żelaznych, jak: łożysk, klocków hamulcowych i t. d.;
11. „ wyrobów żelaza kutego, części składowych do maszyn i wozów.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunków poszczególnych materyałów grupy 3—11 zawarte są w formularzach ofertowych.

Dotyczące formularze ofert, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Formularze na dostawę progów i drzewa budulcowego mogą być jednak wydane jedynie za złożeniem należytości w wysokości 2 koron.

Dotyczące, na wyż wymienionych formularzach, wygotowane oferty, zaopatrzone stemplami po 2 korony od każdego arkusza, należy wnieść opieczętowane, z napisem: Oferta na dostawę rozmaitych materyałów na pierwsze półrocze 1918" najdalej do dnia 23. listopada b. r. godzina 12 w południe do c. k. stanisławowskiej Dyrekcyi kolei państwowych.

Ceny oferowane na progi typu 2, jakoteż za budulec mostowy i podkłady rozjazdowe, mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami „franko wagon" do jednej lub więcej oznaczyć się mających stacyj c. k. kolei państwowych w Galicyi. W tych stacyach dostawcy otrzymają w miarę możności potrzebne składowiska. Jakościowy odbiór progów typu 2 odbędzie się w tej stacyi, w której zgłoszono dostawę, dostawca ma jednak obowiązek odebrane progi odesłać bezpłatnie (Regie) w terminie przepisanym na własną odpowiedzialność do stacyi przeznaczenia, gdzie się odbędzie odbiór ilościowy.

Ostateczny odbiór budulca mostowego i podkładów rozjazdowych, jakoteż materyału tartego odbędzie się w stacyach przeznaczenia, a dostawca jest obowiązany materyały te załadować i odesłać na własną odpowiedzialność ze stacyi odbioru do pojedynczych sekcyi konserwacyi bez opłaty przewozowego.

Odbiór prowizoryczny jest też dopuszczalny w stacyach dostawy. Oferenci mają podać, czy reflektują na zwolnienie ich personalu od służby wojskowej, lub na dostarczenie jeńców wojennych, przyczem się zauważa, że żądania w tym kierunku będą miarodajne przy rozdaniu dostawy.

Jako zabezpieczenie dotrzymania umowy o dostawę progów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych, oraz drzewa tartego mają oferenci przy wniesieniu ofert złożyć równocześnie wadyum w wysokości 5 prc. wartości dostawy w gotówce, lub papierach wartościowych, podanych w artykule 6, punkt 5. ogólnych warunków dla dostawy materyałów w kasie c. k. stanisławowskiej Dyrekcyi kolei państwowych.

Dostawa reszty rozpisanych materyałów nastąpi w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Oferty mogą obejmować całe zapotrzebowanie, lub też część tegoż, a c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, albo też odrzucenie tych bez podania powodu.

Oferenci są związani deklaracyą ofertową przez sześć (6) tygodni, licząc od terminu wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 24. listopada b. r. o godzinie 10-tej przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe oświadczenia albo zmiany zawierające, lub też oferty niewypełnione na przepisanych formularzach ofertowych, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w listopadzie 1917.

Stanisławowska c. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

Zl. 999/III. (I.) (5172)

Lieferungsausschreibung.

Im Offertwege gelangt für das erste Halbjahr 1918 die Lieferung des auf den Linien der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau erforderlichen Bedarfes an harten und weichen Oberbauschwellen der Type 2 von 2·50 m. Länge und der harten und weichen Schwellen der Type 3 Zon 2·30 m. Länge, sowie der Eichenbrücken und Extrahölzer zur Vergebung.

Unter den Schwellen der Type 2 können höchstens 10 Prc. der Type 2 a) geliefert werden.

Die Oberbauschwellen nach Type 2 müssen abweichend von den Bestimmungen der speziellen Bedingnisse für die Lieferung von Oberbauschwellen Auflage 1910 — 16 cm. und die der Type 2 a) — 18 cm. obere Auflagefläche haben.

Jeder Offerent hat die von ihm zur Liefurung angebotene Anzahl von Schwellen unter Bezeichnung der Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die Ablieferung der Oberbauschwellen muss zu den in bezüglichen Offertformularien festggesetzten Terminen effektuiert werden.

Weiters gelangen zur Ausschreibung:

2. Weiches und hartes Schnittmateriale wie Bretter, Pfosten, Latten und Kanthölzer ferner,
3. Eichenbrückenhölzer, Eichenextrahölzer kantig und Eichenextrahölzer trapezförmig nach Bedarf, in allen erforderlichen Dimensionen und nach jeweilig auszustellenden Bestellscheinen.
4. Elekrische Glühlampon.
5. Chemische Naturprodukte und Farben.
6. Diverse Holzmaterialien: Stile, Rutenbesen etc.
7. Diverse Eisenwaren: Drath, Nägeln, Geflechte etc.
8. Feilen.
9. Spenglerwaren.
10. Eisensbgüsse (Bremsklöze, Lagerhäuse) etc.
11. Schmiedeiserne Bestandteile für Fahrbetriebsmittel.

Nähere Angaben über die zur Vergebung gelangenden Quantitäten und Materialgattungen der Gruppen 3 bis 11 sind aus den bezüglichen Offertformularien zu entnehmen.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse können bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen; behoben oder gegen Eisendung des Portos per Post bezogen werden.

Die Offertbehelfe für Schwellen und Bauhölzer werden jedoch nur gegen Erlag beziehungsweise Einsendung des Betrages von 2 Kronen ausgefolgt.

Die diesbezüglinhen auf vorerwähnten Formularen ausgefertigten Offerte mit je 2 Kronen Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieforung von diversen Materialien für das erste Halbjahr 1918" längstens bis 23. November l. J. 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau einzubringen.

Die Preise der zu liefernden Oberbauschwellen Type 2 a, sowie der Brücken- und Extrahölzer sind franko Waggon einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahnen in Galizien inclusive aller Spesen anzugeben und werden in diesem Stationen die für die Ablagerung der zu liefernden Schwellen und Hölzer erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten nur nach Tunlichkeit zur Verfügung gestellt.

Die qualitative Uebernahme der Oberbauschwellen Typ. 2 erfolgt in der Einlieferungsstation, der Lieferant ist jedoch verpflichtet diese Schwellen auf eigene Gefahr terminmässig im frachtfreien Regiewage nach den Bestimmungsstationen abzusenden, wo die quantitative Uebernahme erfolgt.

Die definitive Uebernahme der Brücken- und Extrahölzer sowie der Schnittmaterialion erfolgt in der Ablieferungsstation und ist der Lieferaut verpflichtet, dieselben von der Einlieferungsstation an die einzelnen Bahnerhaltungssektionen zu verladen und im frachtfreiem Regiewege auf eigene Gefahr abzusenden. Eine prov. Uebernahme in der Einlieferungsstation ist jedoch zulässig.

Die Offerenten haben anzugeben, ob sie auf Enthebung ihrer Angestellten vom Militärdienste, auf Beistellung von Kriegsgefangenen etz. reflektieren, wobei bemerkt wird, dass für die Zuweisung der Lieferung die geringsten Ansprüche in dieser Beziehung, ausschlaggebend sein werden.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen, Brücken- und Extrahölzer und Schnittmateriale haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5 Prozent des Lieferungswertes im barem Gelde, oder in den sub. Art. 6 Punkt 5 der allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegeben Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau zu hinterlegen.

Die Lieferung der übrigen ausgeschriebenen Materialien wird in Teilpartien auf Grund von Einzelbestellungen zu erfolgen haben.

Die Angebote können sich auf den ganzen Bedarf oder auf einzelne Teile desselben erstrecken und steht es der k. k. Staatsbahndirektion frei die einlangenden Anbote ganz oder teilweise anzunehmen oder abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Tage des Offerteinreichungstermines gerechnet durch sechs (6) Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau am 24. November l. J. um 10 Uhr vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, unklare und zweideutige Ausdrücke, etwaige schriftliche oder telegraphische Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben enthalten, oder nach dem vorstehend festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am November 1917.

Die k. k. Staatsbahndirektion Stanislau.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.